Nr 116. Dnia 27 maja. Wtorek. Dnia 15 (27) maja 1879 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Magdaleny de Pazzis.
Jutro: ŚŚ. Germana B. i Wilhelma ks.
Czwartek: Teodozji Męczenniczki.
Piątek: ŚŚ. Feliksa P. i Ferdynanda.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52
Zachód „ „ 8 „ 3

Długość dnia godzin 16 minut 11
Przybyło „ „ 8 „ 33

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ŚŚ. Petroneli i Angeli PP.
Niedziela: Zesłanie Świętego Ducha. ŚŚ. Fortunata i Prokopa.
Poniedziałek: Świętny. Ś. Blandyny P. M.

— Na dzisiejszą, siódmą z kolei Nowennę do świętego Antoniego Padewskiego, którego uroczystość się przybliża, zebrali się liczni pobożni do kościoła św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie o godzinie 10-tej zrana odbyła się uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem św. Antoniego, w czasie której słowo Boże głosił JX. Dębnicki, wikarjusz kościoła św. Krzyża, a chór złożony z artystów i amatorów wykonał wzniosłe pienia religijne. Na zakończenie odbyła się uroczysta procesja wewnątrz świątyni, po której udzielonem zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— Kaplica Najświętszej Marji Panny Częstochowskiej, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, z gruntu całkiem odnowiona.

Roboty restauracyjne zostały już ukończone.

Poświęcenie takowej nastąpi w przyszłą niedzielę, w dzień uroczystości zesłania Ducha świętego.

Ceremonjalny ten obrzęd rozpocznie się o godzinie 9-ej rano.

Z Bożej Łaski

MY, ALEXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADCA

WSZECHROSYJSKI,

Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,

etc., etc., etc.

Oznajmiamy wszystkim wiernym poddanym Naszym: Dnia 2-go bieżącego maja Najukochańsza Synowa Nasza, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Pawłówna, Małżonka Najukochańszego Syna Naszego, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, powiła Nam Wnuka a Ich Cesarskim Wysokościom Syna, któremu dano imię Andrzej.

Takie Cesarskiego Domu Naszego przysporzenie przyjmując jako nowy dowód błogosławieństwa Bożego, Nam na pociechę zesłanego, jesteśmy całkiem przekonani, że wszyscy Nasi wierni poddani zaniosą z Nami do Stwórcy Najwyższego gorące modły o szczęśliwy wzrost i pomyślność Nowonarodzonego.

Rozkazujemy pisać i nazywać we wszelkich aktach, gdzie wypada, tego Najukochańszego Wnuka Naszego, Nowonarodzonego Wielkiego Księcia, Jego Cesarską Wysokością.

Dan w Liwadji, dnia 2-go maja, roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc ośmset siedmdziesiątego dziewiątego, Panowania zaś Naszego dwudziestego piątego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER.“

— *W kwestji stopniowego usuwania młynów pływających, znajdujących się na rzekach spławnych w gubernjach Królestwa Polskiego.* Komitet do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu z 6-go marca 1879 roku, rozpatrywał przedstawienie ministra dróg komunikacji, z 7-go grudnia 1878 roku, za nr 7121 (departament komun: szos. i wod.), względem stopniowego usuwania młynów pływających na rzekach spławnych Królestwa Polskiego.

Komitet do spraw Królestwa Polskiego, rozpatrzywszy przedstawienie niniejsze przy spóludziale ministra dróg komunikacji i zgadzając się z wnioskiem ministra w tej kwestji, zauważył jedynie, że wrazie gdyby, po należytem zbadaniu, niektóre z istniejących młynów pływających na rzekach spławnych okazały się, z powodu szczególnych warunków miejscowych, niezrządzającemi żadnej szkody żegludze i brzegom rzeki, które to wypadki były przewidziane w postanowieniu namiestnika w Królestwie z 30-go maja 1818 roku, to nie zachodzi niezbędność stosowania do nich projektowanych obecnie przepisów względem stopniowego usuwania młynów pływających, uznanych za szkodliwe; przytem atoli, w udzielanych utrzymującym młyny świadectwach zezwalających na utrzymywanie bez terminu i naprawianie bez przeszkody młynów, których istnienie nie przedstawia obecnie żadnych niedogodności, powinno znajdować się zastrzeżenie, że wrazie, gdyby młyny takie okazały się z czasem, z powodu zmiany okoliczności szkodliwemi dla żeglugi i dla brzegów rzeki, to środki celem zastosowania do nich przepisów pomienionych przedsięwzięte będą bezzwłocznie.

Na tych zasadach komitet do spraw Królestwa Polskiego, za porozumieniem z jenerał-adjutantem Posjetem, uchwalił: upoważnić ministra dróg komunikacji, za porozumieniem z ministrem spraw wewnętrznych, do ułożenia i wprowadzenia w wykonanie, na zasadach wyłuszczonych w przedstawieniu niniejszem, przepisów względem stopniowego usuwania znajdujących się na rzekach spławnych w gubernjach Królestwa Polskiego młynów pływających, przyczem przepisy te mają być uzupełnione wskazaniem trybu udzielania osobnych świadectw na utrzymywanie bez przeszkody takich młynów, których istnienie, po należytem zbadaniu ich, nie okaże się niedogodnem pod względem żeglugi i utrzymywania w porządku brzegów rzek, przy których takowe są postawione.

Najjaśniejszy Pan na protokule komitetu 15-go marca r. b. raczył napisać własnoręcznie: „*Wykonać.*“ (*Dn. W.*).

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Zgodnie z zapisem Izydora, Bernarda, Henryka i Józefa braci Kaftalów, z dnia 23 grudnia (4 stycznia) 1859/60 r., uczynionego dla uczczenia pamięci zmarłego ich ojca Szoela Kaftala, mają być przyznane w roku bieżącym:

a) rs. 150, tytułem posagu dla biednej panny starozakonnej, w wieku od lat 16 do 30 będącej, stałej mieszkanki miasta Warszawy, moralnego prowadzenia się,—i

b) rs. 154 kop. 23, tytułem wsparcia dla biednych starozakonnych, stałych mieszkańców miasta Warszawy, wstydzących się żebrać, moralnego prowadzenia się, z pierwszeństwem dla familji Kaftalów.

Współubiegający się do pozyskania powyższych posagu i wsparć. winni najpóźniej do dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b. wnieść do rady miejskiej podanie, z dołączeniem następujących dowodów.

A. *Na pozyskanie posagu:*

1) metryki urodzenia należycie poświadczonej,

2) świadectwa wydanego przez czterech właścicieli nieruchomości w Warszawie, że kandydatka jest niezamężną, że jest moralnego prowadzenia się i niezamożną. Świadectwo to ma być zalegalizowane przez właściwego komisarza policji, nietylko pod względem własnoręczności podpisów, ale nadto pod względem wiarogodności faktów zamieszczonych w świadectwie.

B. *Na pozyskanie wsparcia:*

1) Świadectwo opiekuna cyrkułowego wyznania mojżeszowego, warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, co do prowadzenia się i niezamożności kandydata, jak również że nie trudni się żebraniną.

2) Krewni familji Kaftalów, obowiązani przedstawić dowody pokrewieństwa należycie poświadczone.

3) Kandydaci dzietni obowiązani dołączyć metryki urodzenia swych dzieci.

Oprócz tego, wszystkie kandydatki i kandydaci obowiązani złożyć:

4) Świadectwa wydane przez miejscową władzę policyjną, że kandydatka na posag i jej rodzice, jako też kandydaci na wsparcie, są stałemi mieszkańcami miasta Warszawy. Przyznany posag w kwocie rs. 150, zgodnie z osnową wspomnionego zapisu, wniesionym zostanie na rzecz wybranej kandydatki do Banku polskiego, na procent, aż do czasu złożenia radzie miejskiej metryki ślubnej, poświadczonej przez właściwą władzę.

Wypłata zaś wsparć nastąpi w rocznicę śmierci zmarłego Szoela Kaftala.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

PANI GARIBALDI.

Żony wielkich ludzi przedstawiają ciekawy materjał do studjów.

Jeżeli małżeństwo uważać będziemy jako jedność, to normalny stosunek powinienby być taki, aby dwie połowy były sobie zupełnie równe; niestety prawa matematyki nie zawsze znajdują zastosowanie w życiu i dla tego zdarza się najczęściej, że jedna z połów małżeńskich, a zazwyczaj ta, którą fałszywie nazwano „połowicą“ przedstawia tylko jakąś resztę, jakiś ułamek, mniejszy od Jego Wielkości pana małżonka.

DZIENNIK WIZYTATORA.

OBRAZKI MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

Józefa Korzeniowskiego.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr. 114).

Ale dość już o mnie i o innych; teraz o Płocku samym parę słów wam powiem. Pisałem wam, żem sobie więcej obiecywał po tak dawnem i tak pięknie położonem mieście. Tymczasem jest to miasteczko małe, ledwie 10—12 tysięcy ludności mające, czyste, ładne, ale zupełnie nowe. Ulic kilka równych, szerokich; bulwarek ładny do spaceru w środku miasta, aleja topolowa wokoło, od jednego brzegu Wisły do drugiego, dająca mieszkańcom spacer miły pieszo i powozem. Ale zabytków dawnych żadnych, oprócz katedry. A i ta ze swoim nowym frontem, z dwoma żółtemi wieżyczkami, dachem płaskim miedzianym i na środku z kopułą okrągłą i nizką, wygląda jak dama jaka ze dworu królowej Jadwigi w kapeluszu od Adeli. Boki jej tylko zostały starożytne z podłużnemi oknami i w dwóch wystawach bocznych z knami okrągłemi, które przypominają owe piękne okna na frontonie *Notre Dame* i inne z najlepszej epoki. Kolor taktże cegły, zeszklonej i pociemniałej przez wiek, daje tym bokom powagę i charakter dawnych czasów. Oby tylko nie zjawił się jaki gorliwy głupiec architekt, któryby się podjął to *wyanszlagować!* Wolałbym, aby pierwszy za te pieniądze najął pyszne mieszkanie dla siostrzenicy, a drugiemu aby polecono wystawić gdzie magazyn albo drogowe koszary.

Wewnątrz kościół ten stracił także przez odnowienie dawny swój charakter. Wybudowany przez biskupa Dołęgę (r. 1136), przechodził rozmaite koleje, i nareszcie w niedawnym bardzo czasie wewnątrz zupełnie odnowionym został. Mimo to, że wnętrze zewnętrznym formom zupełnie nie odpowiada, jestto jedna z bardzo pięknych świątyń. Ode drzwi, zawsze otwartych i zamykających się tylko na noc, wspaniale się wydaje. Ma ona 90 kroków długości, w proporcję szerokość, trochę tylko za nizka. Ołtarz wielki złocony, inne białe z przyzwoitemi i nierażącemi ozdobami. Obrazu żadnego, któryby zasługiwał na uwagę, nie ma; ale za to jest kilka większych nagrobków. Szczególniej uderza nagrobek porfirowy, bardzo pięknego rysunku, z ławką do modlenia się z tegoż kamienia i z przeciwległym ołtarzem, także porfirowym. Wszystko to jest pamiątka Krasińskiego Stanisława, wojewody płockiego, który zmarł w r. 1617. Ładne są także nagrobki biskupa Łubieńskiego i Piotra Dunina, biskupa płockiego, który umarł w 1590 roku. Na przeciwległej stronie pomnika Krasińskiego, przy ambonie, stoi podobny marmurowy biskupa Cieleckiego (1627 r.). Ma on także formę ołtarza, przy którym klęczy niewielki biskup z porfiru. Źle utrafiona wielkość osoby klęczącej. Jest za mała i wygląda trochę nienaturalnie i lalkowato. Widać także imitację nagrobka Krasińskiego w ławce do modlitwy, ale pożałowano na marmur i zrobiono ją z drzewa.

Po prawej i po lewej stronie babińca, to jest miejsca znajdującego się pod pięknemi i okazałemi organami, są dwie kaplice. W lewej znajduje się pomnik dla Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, przez obywateli wystawiony. Jeżeli się nie mylę, podobno ojciec dawał do niego rysunnk. Jest za mały, jak gdyby widać było cokolwiek bojaźni w tych, którzy pamięć królów uczcić chcieli. W prawej kaplicy jest nagrobek Andrzeja z Guzlewa Sierpskiego, wojewody płockiego i jego żony, córki Prandoty. Oboje pomarli w połowie XVI wieku i razem ich pochowano. Pomnik z porfiru wykuty. Rycerz w zbroi, z brodą, trzyma rękojeść miecza, niżej leżąca żona w prostej sukni z welonem na głowie, trzyma w ręku książkę do nabożeństwa i różaniec.

Jest coś dziwnie poważnego w tych twarzach kamiennych, w tem połączeniu siły i męztwa z pobożnością i modlitwą, w tem umieszczeniu żony pokornej i wierzącej, poniżej męża, dumnego siłą i mieczem, którym miał pacierz jej zabezpieczyć. Stałem długo przy tych kamiennych postaciach, i wpatrzywszy się okiem zamglonem przez tyle wspomnień, sądziłem, że się poruszą, powstaną i olbrzymią mocą swą przygniotą moją małość. Wstrząsłem się na tę myśl i zawstydzony odszedłem.

Nie wiem, czy wam dałem jakiekolwiek wyobrażenie tego domu Bożego, który dźwigniony w pierwszych początkach wiary chrześcijańskiej w Polsce, doznając różnych klęsk od piorunu, pożaru i odnowicieli, należy przecież do najszanowniejszych w kraju kościołów. Widział on znakomitych biskupów, i wielu między nimi, którzy łożyli szczodrze na jego utrzymanie i naprawę. Jeżeli nie wszyscy mieli instynkt estetyczny i czasem świeżą łatką zeszpecili staroświecką lamową suknię, przynajmniej nie zupełnie

Tak zwani „wielcy ludzie“ cierpieć muszą też bardzo często na owej nieproporcjalności, którą jeszcze niedyskretni współcześni i niedyskretniejsza potomność zajmują się ze szczególniejszą pasją, rozwiązując na pewnych i urojonych danych zagadnienie: jaki stosunek mógł zachodzić między wielkiem *A* i żoną jego *a* małe.

Od jejmość pani Xantypy aż do... pani Józefowej Garibaldi, czy Garibaldziny, dałby się ustawić cały szereg historycznych żon, będących najnieproporcjonalniejszem uzupełnieniem małżeńskiej jedności.

Małżeństwa pospolite, zwyczajne, nie należą do historji i dla tego Xantyppami teraźniejszości zajmować się nie mamy zamiaru, ani... odwagi.

Ale przystąpmy wreszcie do przedmiotu.

Rzymski korespondent *Figara* opisuje swoją wycieczkę do Albano, gdzie udało mu się obaczyć wielkiego jenerała Garibaldiego; nie miał wprawdzie sposobności rozmawiać z nim i dowiedzieć się, jaką oryginalną kombinacją zamyśla pogodzić ukochanego króla Humberta z przyszłą republiką, ale za to wolno mu było podziwiać jenerała śpiącego i chrapiącego zapewne zwyczajem południowców.

Dobrze wychowany francuz, *galanthomme* z urodzenia, nie chcąc przerywać poobiedniej drzemki pana domu, postanowił zabawiać w tym czasie panią i w grzeczny sposób wyciągać ją na słówka.

Francesca Garibaldi pierwszy raz w życiu może miała sposobność odegrać rolę publicznej znakomitości i nie przeczuwała zapewne, że ją chytry francuz jak węża morskiego opisze potem w dowcipnej korespondencji.

Bo trzeba wiedzieć, że Francesca jest kobietą z ludu i pomimo piętnastu lat pożycia z jenerałem, błogosławionego niejednokrotnie przez łaskawe nieba małemi pociechami, ale ani razu jeszcze przez kościół — nie pozbyła się naiwności i prostoty, z jaką po raz pierwszy weszła do domu Garibaldiego w charakterze... mamki.

Dzisiejsza pani jenerałowa bowiem zajmowała początkowo skromną pozycję sługi u córki Garibaldiego, ale stary konesor, odkrywszy w niej wiele przymiotów ciała i duszy, postanowił wynieść ją do godności gospodyni domu i członka rodziny.

Pewnego dnia krótko i węzłowato oświadczył swoim dzieciom to nieodwołalne postanowienie w następujących słowach:

— Trzeba się postarać o inną mamkę; od dzisiaj Franciszka jadać będzie z nami przy stole.

I odtąd, od lat piętnastu Franciszka objęła obowiązki żony jenerała, jakkolwiek bez ślubnej obrączki dotychczas obywać się musiała, gdyż fatalność zrządziła, że prawowita małżonka Garibaldiego, pani Raimondi, nie przeniosła się dotychczas do wieczności.

Korespondent *Figara* w grzecznych komplementach potrafił widocznie usidłać Franceskę i pozyskać jej zaufanie, skoro mu bez ceremonji całe serce otworzyła w rozmowie.

„Pani Garibaldi—pisze on—jest sobie dzisiaj tem samem, czem była przed laty: prostą wieśniaczką, lat może mieć czterdzieści, do czterdziestu pięciu.

Rysy jej są pospolite, ale wielce ożywione; bujne włosy stanowią jej jedyną ozdobę dzisiaj.

Palce ma obsadzone pierścionkami, a ogromne zausznice spadają jej aż na ramiona“.

Takim jest ideał Garibaldi'ego, taką ta włoska Dalila, u której kolan republikański Samson składał swą znużoną głowę.

Może jego twardą żołnierską naturę ujęła prostota kobiety z ludu; a może bujne sploty czarnych włosów usidłały bohatera.

De gustibus non est disputandum.

Dzieci jenerała nie lubią tej pseudo-macochy; Menotti odesłałby ją oddawna pod strzechę rodzinnej zagrody, gdzieby dojąc krówkę lub kozę mogła była rozmyślać nad faworem losu, który ją uczynił... przyjaciółką wielkiego Garibaldi'ego, ale Menotti jest dobrym synem i nie chce robić ojcu przykrości.

Korespondent *Figara* przyznaje się, że smalił cholewki do pani jenerałowej i robił do niej „słodkie oczy“, a chcąc ją podbić do reszty tytułował niejako „panią dobrodziejką“.

Podobało się to kobiecinie i gładkiego paryżanina słuchała z widocznem zadowoleniem.

Oto wyjątek z ich rozmowy.

— Pozycja pani dobrodziejki jest do pozazdroszczenia, prawdziwie królewskie stanowisko; niebrak też zapewne zawistnych...

— A-ino?... zazdrosnych mam bez liku. Codziennie odbieram mnóstwo niepodpisanych listów. W jednym nazywają mnie Judytą włoską, w drugim piszą, że nie jestem uczciwą kobietą, bo gdybym była uczciwą, to powinnam otruć jenerała. Dzisiaj to już przywykłam do tego; wezmę taki list, podrę i cisnę w kąt i tak, co z oczu, to z myśli...

— Jak słyszałem, jenerał podobno bardzo kocha panią dobrodziejkę i kiedyś zapewne nada pani prawnie swoje nazwisko.

— A jeszczeby też! rozumie się, że weźmiemy ślub skoro tylko będzie można; Menotti ma tam to wszystko jakoś ułożyć i zapewne wkrótce będę się mogła z prawa już nazywać po mężu.

— Ale łaskawa pani, pozwalam sobie uczynić uniżenie tę skromną uwagę, ża pani Raimondi...

— A wiem, wiem, co pan chcesz powiedzieć. Pan mi chcesz przypomnieć, że Raimondi żyje jeszcze, ale jeżeli się Italję zrobiło tem czem jest dzisiaj, to wreszcie nie jest się obowiązanym ulegać tak bardzo wszystkim przepisom świeckim. Zresztą spełnimy i tę formalność, ze względu na ludzkie języki, gdyż i tak żyjąc lat piętnaście z jenerałem, mam już prawo uchodzić za jego żonę.

— Oh! jak pani dobrodziejka musisz się czuć szczęśliwą, będąc małżonką tak wielkiego człowieka.

— No, także!... gdyby mi nawet koronę dali, to nie byłabym już szczęśliwszą; koron jest wiele, ale Garibaldi jest tylko jeden na świecie!...

W tym wykrzykniku Franceski mieści się może rozwiązanie zagadki, która bohatera z Caprery przywiązała do byłej mamki swego wnuka, bez względu na opinję publiczną, na przyzwoitość i na to, co historja powie.

Franceska wydaje się nam też historycznym typem... Pawłowej z „Marcowego kawalera“.

Tylko, że ludzi znakomitych powinna obowiązywać znana maksyma łacińska *quod licet bovi, non licet Jovi.*

Niech nam „Marcowy kawaler“ wybaczy skutki tego przestawienia.

†

Statystyka kościoła katolickiego w Cesarstwie i Królestwie.

—*l*— Nieobojętne, sądzimy, będą dla naszych czytelników zamieszczone poniżej urzędowe dane o liczbie kościołów, duchowieństwa i wyznawców religji rzymsko-katolickiej w Cesarstwie i Królestwie, zebrane za rok 1878.

Ogółem w Cesarstwie i Królestwie było więc duchowieństwa świeckiego i zakonnego osób 5,014, w tej liczbie duchownych świeckich w Królestwie 2,385, w Cesarstwie 1,765, zakonników w Królestwie 299, w Cesarstwie 58, zakonnic w Królestwie 242, w Cesarstwie 149.

W ogólnej liczbie duchowieństwa znajdujemy arcybiskupów, biskupów i administratorów zawiadujących djecezjami 12, członków kapituł katedralnych 102, kapłanów świeckich ogółem 4,150 i osób zakonnych 750; prócz tego sióstr miłosierdzia w Królestwie tylko liczono 225.

Archidjecezyj było ogółem w Cesarstwie i Królestwie 12, a mianowicie w Cesarstwie: archidjecezja mohilewska z katedrą w Petersburgu, djecezja wileńska z katedrą w Wilnie, żmudzka z katedrą w Kownie, żytomierska w Żytomierzu i tyraspolska w Saratowie, — i w Królestwie: djecezja warszawska z katedrą w Warszawie, kielecko-krakowska z katedrą w Kielcach, kujawsko-kaliska we Włocławku, lubelska w Lublinie, sandomierska w Sandomierzu, płocka w Płocku i augustowska z katedrą w Sejnach.

Z wyjątkiem Petersburga, gdzie się znajduje akademja duchowna, przy wszystkich innych katedrach biskupich znajdują się seminarja.

W ten sposób ogółem kościołów katedralnych jest 12, kościołów parafjalnych 2,688 (w Królestwie 1644 i w Cesarstwie 1044), filjalnych 191 (wyłącznie tylko w Królestwie), klasztorów męzkich 30 (w tej liczbie 25 w Królestwie), klasztorów żeńskich 23 (w Królestwie 16), domów czyli szpitali sióstr miłosierdzia 27, seminarjów 11, a alumnów tak w seminarjach jak w akademji duchownej 480.

Ogółem katolików w Cesarstwie i Królestwie Polskiem liczymy 8,254,199, a mianowicie: djecezja wileńska — 1,226,843 osób, żmudzka — 1,054,387, kujawsko-kaliska — 883,568, lubelska—833,054, warszawska—778,627, płocka—633,218, augustowska—592,146, kielecko-krakowska — 581,808, sandomierska—544,934, żytomierska—491,638, mohilewska—433,542 i tyraspolska — 200,434.

Ludność katolicka w niektórych djecezjach jest rozproszoną na wielkich przestrzeniach, jak np. w djecezji tyraspolskiej na 14,000 mil kwadr.

---

starali się zakryć jej poważne i uświęcone przez czas kształty. Do tych należą imiona Krzyckiego, Moskorzewskiego, Łubieńskiego, Gębickiego, Załuskiego i Szembeka, biskupów płockich. Do tych szacownych imion przyczepia się także niefortunne imię Poniatowskiego Michała, także biskupa płockiego, właśnie tego, który ową nieszczęśliwą facjatę wybudował.

Dla uzupełnienia tak niedokładnego opisu dodam jeszcze, że kościół ten ma z boku kaplicę, poświęconą św. Zygmuntowi, niegdyś ks. Burgundji i męczennikowi za wiarę, którego relikwje są w niej złożone, i który od 1508 roku stał się opiekunem dyecezji płockiej. Ciołek, biskup płocki, wyprosił sobie u papieża czaszkę tego świętego, przywiózł ją do Polski, i za pozwoleniem głowy kościoła patronem dyecezji z wielką uroczystością ogłosił. Gdyby wówczas inny król był panował w Polsce, nie Zygmunt I, możeby dziś dyecezja płocka innego miała patrona. Było to zapewne pochlebstwo biskupa, może niewinne, a kto wie, czy ten wyraz *arcy*, lub prymasowskie krzesło, nie kręciły się po myśli prałata, gdy ni ztąd ni zowąd takiem się nabożeństwem do św. męczennika przejął. Cokolwiekbądź, św. Zygmunt dotąd jest patronem dyecezji i co roku 2-go maja obchodzą w Płocku uroczyście dzień jego imienia. Muzyka gra na wieży, nabożeństwo od samego rana idzie nieprzerwanie, wszyscy księża stoją rzędem w kościele, kanonicy w togach swoich asystują celebrującemu, relikwję świętą trzymają wystawioną na wielkim ołtarzu i po sumie przenoszą tryumfalnie do kaplicy. Potem na pamiątkę męczeńskiej śmierci wszyscy księża ze złotej czary, w którą cząsteczki tej czaszki są oprawione, piją wino.

Dla całego miasta dzień to uroczysty. Szkół niema, sklepy zamknięte, biura puste, warsztaty próżne. Całe miasto na ulicy; nawet ja nie egzaminowałem, alem jezdził parę mil dla odwiedzenia mizernej szkółki. Jadąc myślałem, że i ja mam Zygmunta w domu, i życzyłem mu w duszy, aby nie był męczennikiem, ale dobrym tłómaczem.

Nim się rozstanę z Płockiem i jego najznakomitszą pamiątką, powiem wam jeszcze co jest wokoło kościoła. Otóż na prawo jest stary budynek z wieżą, gdzie się znajduje kaplica misjonarska. Wspominam o tem dlatego, że wieża ta miała szczyt bardzo wysoki, drewniany podobno z masztowej sosny zrobiony. Kilka lat temu w ten szczyt uderzył piorun i zapalił go. Jak świeca gorzała olbrzymia sosna na takiej wysokości umieszczona i obudowana, póki się nie znaleźli zręczni śmiałkowie, którzy się prawie pod wierzch dostali i toporami płonącą część odcięli. Z boku pod kościołem jest plac duży, drzewami wysadzony i mający widok na Wisłę i jej okolice. Zaraz za Wisłą i mostem jest wieś księża, Radzynie, której wieśniacy innego obowiązku nie mają, jak posyłać codzień 2 ludzi na straż do kościoła. Że miejsce to jest wyniosłe, widać ztąd szeroko na lewo i na prawo rozwijającą się wspaniałe rzekę. Szczególniej z prawej strony ciągnie się ten widok może na milę, tak, że ile oko zasięgnąć może, spotyka ruchome zwierciadło, odbijające z jednej strony pagórki a z drugiej gaje, łąki i lasy. Lasy te i łąki, że są zbliska nieładne, tom widział, bom przez nie jechał, a jednak zdaleka cieszyłem się tym widokiem i perspektywa ozdobiła swoją magją to, co w rzeczy brzydkie. Niema jak oddalenie! Wszystko na tem zyskuje, rzeczy i ludzie. Głupcy zdaleka wydają się mniej głupi, a rozum rozumnych podnosi się do wysokiej potęgi.

Ale dosyć już o Płocku, w którym jedną tylko widziałem ładną kobietę, i gdzie jest jedna tylko księgarnia, w której się sprzedają — parasoliki...

Wyjechałem 5-go maja i puściłem się okropną drogą i głębokiemi piaskami do Dobrzynia. Już mię smutek uciskał na widok tak nędznego kraju, takich wiosek nagich z powalonemi chałupami; a chociaż na lewo miałem Wisłę i głos rotrana do mnie dochodził, nic to nie pomogło. Niemasz w całej Polsce gorszego kawałka ziemi. Trwało to przez dwie mile, aż do wsi Rokicia, w której na wzgórku mającym widok na rzekę, stoi maleńki, a niezmiernie stary kościołek, przez krzyżaków wystawiony. Zaczyna się bowiem ztąd owa ziemia dobrzyńska, za którą się tyle krwi przelało. Ztąd zaczyna się także kraj zupełnie inny; żyzny, dobrze uprawny, mający ładne wioski i ozdobiony gaikami brzozowemi, rzecz tu niezmiernie rzadka. Najpiękniejsza wieś nazywa się Kamienica, pana Sokołowskiego. Ma dwór z wysokim łamanym dachem, dosyć zabudowań, ale nic w tem niema wiejskiego. Za domem jest piękny parów należący do ogrodu, a w nim śliczna dolinka, przerznięta rzeczką, która śpieszy jak szalona do Wisły nie wiedząc, że tam zginie. Tak i ludzie śpieszą—nienchronne to głupstwo, a może i nie głupstwo — ale zawsze to rzecz straszna, jak mówił niegdyś Poluś, recytując *Wilja*. Reszta później z Pułtuska lub Łomży. Ściskam was wszystkich.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Co się tyczy stosunku ludności katolickiej do liczby duchowieństwa, w przecięciu jeden duchowny przypada na 2000 wyznawców.

Budżet na utrzymanie duchowieństwa katolickiego w Cesarstwie i Królestwie wynosi rs. 1,588,625.

Z tej sumy pobierają pensje i fundusze na utrzymanie: arcybiskupi, biskupi, administratorowie diecezyj, członkowie kapituł, członkowie konsystorzów, kolegjum duchowne w Petersburgu, seminarja, klasztory.

Gdybyśmy, pomijając utrzymanie kolegjów, konsystorzy i alumnów, porównali ów budżet z liczbą duchownych, przeciętnie pensja jednego kapłana wyniosłaby do 310 rubli rocznie, nieznaczna ta jednak cyfra sporo jeszcze się zmniejszy, jeśli weźmiemy na uwagę konsystorze, seminarja itd.

Porównywając ze sobą pojedyńcze diecezje, widzimy, że w Cesarstwie najznaczniejsze są wileńska (licząca 289 kościołów, 480 kapłanów świeckich i 126 zakonników i zakonnic), oraz żmudzka (216 kościołów, 526 duchownych świeckich i 81 osób zakonnych), zaś najmniej znaczna tyraspolska (114 kościołów i 137 duchownych świeckich).

W Królestwie najznaczniejsze diecezje są: kujawsko-kaliska (365 kościołów, 15 klasztorów, 390 kapłanów i 147 osób zakonnych) i warszawska (322 kościołów, 5 klasztorów, 382 duchownych świeckich i 81 osób zakonnych), zaś najmniej znaczna diecezja augustowska (133 kościoły, 3 klasztory, 272 duchownych świeckich i 39 osób zakonnych.

ZE SPORTU.

—Q— Z wiosną w sporcie warszawskim ruch zawsze żywszy.

W tym roku puls jego drga tem silniej, iż nowy wice-prezes Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem na obowiązki swe spojrzał poważnie i wziął się do rzeczy urzędu swego z całą energją i zamiłowaniem znawcy.

Dochodzą więc nas wieści o różnych inowacjach i projektach w towarzystwie wyścigowem.

Przedewszystkiem pragnie ono rozszerzyć koło członków przez zaproszenie doń ludzi różnych warstw i powołań, dalej zaś działalność jego na praktyczne zwrócić tory.

I tak: mają być w roku przyszłym odbywane próby koni roboczych (fornalskich), jak niemniej projektowaną jest wystawa koni.

Szczęśliwą myśl tę JW. jenerał-gubernator przyjął przychylnie i aprobatę przyobiecał.

Tak więc będzie to pierwszy krok ze strony Towarzystwa dla podniesienia chowu koni nieluksusowych dokonany.

Oby początkowanie to rychło czynem się stało.

*

Niezależnie od objętych programem gonitw tegorocznych, odbędzie się jeszcze biegów trzy.

Jeden z nich kłusem—z przeszkodami drugi.

Gonitwę trzecią proponuje klub myśliwski.

*

Fizjonomja terenu mokotowskiego wraz z trybunami ulegnie w tegorocznym sezonie pewnym zmianom.

I tak.

Miejsca między galerjami dla publiczności „pieszej“ zostaną powiększone i udogodnione przez posunięcie barjery.

Wstępujący na pierwsze piętro otrzymają prawo przejścia na miejsca przed trybunami.

Wreszcie na pierwszem piętrze utworzonych zostanie dwadzieścia lóż, w których bez wszelkiego... sąsiedztwa rozwinąć się może cały kwiat płci pięknej.

Podobno też i trybuna sędziowska, dotąd niezwykle ubożuchna, zyska nową ozdobę.

*

W niedzielę w Wilnie odbyły się świetne gonitwy.

Mamy w ręku ich rezultat.

Zwycięztwem stanowczem pochlubić się może „spółka warszawska“ (pp. Niemcewicz i wice-prezes Towarzystwa wyśc. kon. hr. August Potocki).

Zdobyła ona trzy główne nagrody.

W pierwszym biegu o nagrodę Towarzystwa rs. 500 zwyciężył jej „Nonsens“ („Fiasko“ p. de Lassy był drugim).

W biegu drugim o nagrodę zarządu stad 1,200 rs. otrzymał palmę „Paradox“ spółki (za nim przyszedł „Muricle“ p. Iłowajskiego).

Wreszcie w biegu trzecim o nagrodę Towarzystwa (mila angielska) pierwszym był znów „Peut-être“ spółki, mając za sobą „Dadżała“ p. Iłowajskiego.

W czwartym biegu (o nagrodę rządową) wysunął się szczęśliwie „Elborus“ p. Iłowajskiego, pobijając „Miss Owen“ p. Grabowskiego.

W biegu z przeszkodami znany „Prim“ p. Oboleńskiego przemógł konia p. Grabowskiego.

*

W kołach sportowych tutejszych krąży wieść o 47-em z rzędu zwycięztwie słynnej klaczy p. Blaskowicza „Kincsem“ na torze wiedeńskim.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W kwestji miary, używanej przy sprzedaży piwa, toczyła się niedawno w pismach obszerna polemika. Oto w tej kwestji głos władzy. W onegdajszym rozkazie dziennym ober-policmajstra miasta Warszawy czytamy co następuje: „Postanowieniem b. komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 2 (14) maja 1850 r., obejmującem instrukcję o miarach i wagach — jednostką miary dla cieczy ustanowione zostało wiadro. Według istniejących zwyczajów, za jednostkę miary dla sprzedaży piwa przyjętą jest beczułka, czyli tak zwany antałek. Ponieważ jednak objętość antałka zwykle wylicza się przez producentów na garnce, wynika więc ztąd, że faktycznie piwo sprzedaje się na garnce, co sprzeciwia się wspomnianemu powyżej postanowieniu. Oprócz tego, antałki, jak wiadomo, różnej bywają objętości, począwszy od 7½ do 11 garncy. Ta rozmaitość objętości naczyń, w których piwo puszczane jest w handel, z jednej strony niedogodną jest w stosunkach handlowych, z drugiej zaś może dawać powód do nadużyć na szkodę kupujących. Dla zapobieżenia tym niedogodnościom i przyprowadzenia do należytego porządku przemysłu piwowarskiego co do stosunków handlowych, koniecznem jest, żeby, zgodnie z wspomnianem prawem, sprzedaż piwa z fabryk odbywała się nie na miarę garncy i nie w beczułkach różnej objętości, ale bezwarunkowo na miarę wiadra, w naczyniach mających objętości od dwóch do dziesięciu wiader. Zawiadamiając o tem podwładną mi policję, polecam komisarzom cyrkułowym co następuje: 1) Dopilnować, aby tutejsze browary nie później jak do 1 (13) sierpnia r. b. zaopatrzone były w naczynia objętości wymierzać się dającej na wiadra całkowite, ponieważ piwo jest płynem pieniącym się, który przy wypuszczaniu z fabryk wiadrem nie może być mierzone—i ażeby naczynia te, które powinny zawierać całkowitych wiader od 2 do 10, były przedstawiane przez fabrykantów do sprawdzenia i ostemplowania zarządowi miar i wag przy magistracie miasta Warszawy; 2) Nie dozwalać sprzedaży piwa z browarów w naczyniach nieopatrzonych stemplem wspomnianego zarządu i pieczęcią fabrykanta; niewypełniających zaś tego polecenia do odpowiedzialności sądowej pociągać; i 3) obowiązać podpisami wszystkich majstrów bednarskich, ażeby pod grozą pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej nie przyjmowali do przeróbki naczyń urzędowym stemplem opatrzonych, z celem pomniejszenia lub powiększenia ich objętości“.

= Latarnie przy dorożkach, powozach, karetach, omnibusach i t. p. winny być zapalane jednocześnie z latarniami miejskiemi; władza policyjna zauważywszy, że postanowienie to nie jest wykonywane, przypomina je i poleca niższej służbie swojej ścisłe dopilnowanie.

= Decyzja komisji, zaopinjować mającej o losie domu przy ulicy Niecałej, wygłoszona zostanie podobno w dniu dzisiejszym; słyszeliśmy, iż orzeka ona rozebranie ściany szczytowej domu.

= W dniu wczorajszym w tutejszej izbie sądowej roztrząsaną była w drugiej instancji sprawa bandy Orłowskiego, pod przewodnictwem prezesa II departamentu izby. Relację ze sprawy przeczytał członek izby Castreoto Skanderberg. Z piętnastu skazanych przez sąd piotrkowski przestępców 12 apelowało. Po odczytaniu relacji, dwukrotnie przemawiali prokurator p. Plewe i obrońca Orłowskiego p. Glücksberg. Wreszcie wydano wyrok, mocą którego utrzymana została decyzja sądu piotrkowskiego.

= Ks. Jan Jaworski, wikarjusz parafji Służew, przeniesiony został na taką posadę do parafji świętego Krzyża w Warszawie.

= Obecnie, gdy municypalność nasza krząta się energicznie około wszelkiego rodzaju ulepszeń miejskich, gdy obok pieczy o zdrowie publiczne, dba ona również o publiczną wygodę, możemy tu zwrócić uwagę na jedną z ciasnych i mało znanych, zwłaszcza wykwitniejszemu społeczeństwu, ulic warszawskich, która jednakże jako leżąca w środku miasta i obok jednego z najgłówniejszych targów tutejszych, zasługuje na ułatwienie przechodu przez nią pieszym.

Mamy tu na myśli ulicę Ptaszą, ciągnącą się równolegle do placu za Żelazną bramą, od ulicy Zimnej aż do Żabiej.

Na tej ciemnej i wązkiej uliczce panuje jednak zawsze ruch ogromny; oprócz zamieszkałych na niej osób przechodzi tedy ciągle mnóstwo robotników i służących a wszyscy muszą odbywać pielgrzymkę iście męczeńską, idąc wciąż po wązciuchnych i ostremi kamieniami naszpikowanych chodnikach.

Otóż westchnienia, skargi i lament osób zmuszonych przechodzić przez tę prawdziwie Ptaszą, bo raczej dla ptaków niż dla ludzi dogodną ulicę, powinienby wzruszyć zarząd nasz miejski i skłonić go do rychłego zaopatrzenia tej nieokazałej, lecz użytecznej arterji ruchu miejskiego w jednostronny choćby tylko i wązki chodnik asfaltowy, który dla mieszkańców i przechodniów tamtejszych stałby się dobrodziejstwem prawdziwem.

= Przy zbiegu ulic hr. Berga i Krakowskiego-Przedmieścia ustawiona została nowa latarnia gazowa.

= Aleja Ujazdowska została obecnie na nowo wyżwirowana.

= Wybory do sądów gminnych odbywają się obecnie we wszystkich powiatach gubernji piotrkowskiej; rezultat będzie wkrótce wiadomy.

= *A. n.*—JW. pan prezydent m. Warszawy jenerał Starynkiewicz, zwiedziwszy w dniu 14 b. m. Osadę roln.-rzem. w Studzieńcu i wyraziwszy zebranym tam członkom komitetu i zarządu Towarzystwa uznanie swoje za prace, koło wprowadzenia tej instytucji w życie podjęte, przysłał obecnie na ręce zarządu Tow. 100 rs. ofiary i list zawierający w sobie nader pochlebne dla Tow. osad rolnych współczucie, a zarazem projekt nowy sposobu zapewnienia raz na zawsze trwałych podstaw materjalnych dla tej instytucji.

Zarząd Tow., przejęty wdzięcznością prawdziwą za okazane poparcie ze strony szanownego prezydenta miasta naszego, ogłaszając otrzymane pismo, pragnie podzielić się z członkami Tow. tak zaszczytnym dowodem życzliwości dla Towarzystwa ze strony męża, który, zyskawszy na zajmowanem przez siebie stanowisku powszechne poważanie mieszkańców Warszawy, zwraca się już nie po raz pierwszy z szlachetnem współczuciem ku instytucji, dla całego kraju naszego znaczenie mającej, wskazując tem samem godny naśladowania przykład.

A. Białecki,
przewodniczący w zarządzie Tow.

Pismo jw. Starynkiewicza jest w oryginale następne:

„Do Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych.

Załączając przy niniejszem rs. 100 na rzecz osad rolnych dla poprawy małoletnich przestępców, pragnę z całego serca aby Towarzystwo w tej ilości otrzymało ofiary przynajmniej od każdego ze swoich członków, których liczy 2,000.

Dzieci stają się przestępcami nie z własnej ich winy, i zaprawdę niema nikogo, kto byłby godzien większego jak one pożałowania.

Jeżeli nie z litości dla nich, to z obawy strasznych złoczyńców, jakimi stałby się mogły, gdyby pozostawały w sferze, z której wychodzą przestępcami, każdy z nas ma obowiązek dopomagania w miarę swej możności do wyrwania ich z tej zepsutej atmosfery i naprowadzenia ich na dobrą drogę.

Osady rolne wybornie służą do osiągnięcia tego wzniosłego celu.

Przynoszą one ważną usługę nietylko dzieciom, które wychowują i poprawiają, ale całemu społeczeństwu.

Społeczeństwo więc winno okazywać założycielom i zarządowi osad rolnych nie zachętę w pochwałach, lecz głęboką wdzięczność i czynną pomoc.

Niestety, osadom rolnym brakuje funduszów nietylko na konieczne ich rozwinięcie, lecz nawet egzystencja ich, w teraźniejszym ograniczonym zakresie, nie jest bynajmniej zabezpieczoną!

Licząc, że w Warszawie znajduje się tylko 2,000 osób w stanie takiej zamożności, że dla każdej z nich wydatek 100 rubli w ciągu jednej zimy na stroje balowe, lub na grę w karty jest małoznaczący, że byłoby rzeczą zupełnie możliwą zebranie w ciągu jednego roku, na stałe uposażenie osad rolnych, kapitału w sumie 200,000 rubli, i że do urzeczywistnienia tego usilnie dążyć należy.

(podpisano) *S. Starynkewicz.*“

d. 12 (24) maja 1879 r.
Warszawa.

= Zarząd Spółki jedwabniczej ma zaszczyt zawiadomić, że doroczne ogólne zebranie uczestników spółki odbędzie się, zgodnie z ustawą, podczas warszawskiego jarmarku na wełnę, a mianowicie dnia 19-go czerwca r. b., o godzinie 6-tej po południu, w sali resursy obywatelskiej.

= W Karolowych warach (Karlsbad) ordynować będzie w r. b. dr Hordyński.

= *Art. nad.* Szanowny p. redaktorze! Fortepiany „Aliquot“ znakomitego fabrykanta lipskiego Blüthnera, o których szczegóły pomieściłeś pan w wczorajszym numerze swego pisma, nie są już nowością nieznaną dla tutejszego świata muzykalnego, albowiem *pierwsze* egzemplarze koncertowych i salonowych fortepianów tego systemu, zaraz po uzyskaniu przez nas patentu na Rosję dla p. Blüthnera, t. j. na początku 1877 r., sprowadzone były, jak o tem przekonywają dołączone faktury.—Z szacunkiem *Herman & Grossman.*

= P. Daniel Filleborn, pierwszy tenorzysta opery warszawskiej, wyjechał za urlopem w celu leczenia się do Karlsbadu.

= Sezon „ogródkowy“ rozpocznie się podobno z dniem 30-tym b. m.

= Wczoraj wyprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki 67-letniej wdowy po znakomitym muzyku, b. artystki opery ś. p. Joanny z Millerów Dobrzyńskiej.

S. p. Joanna, córka b. jenerała wojsk polskich, uczennica konserwatorium muzycznego, występowała w r. 1833, a później od r. 1840 na scenie teatru wielkiego.

Śpiewała z powodzeniem partje głośne w wielu operach.

= Fakt zastanowienia godny.

Doktor Bieliński, właściciel i dyrektor kąpieli przyrodoleczniczych w Nowem Mieście nad Pilicą, buduje dla ułatwienia komunikacji drogę żwirową, prowadzącą z miasta do kąpieli.

Otóż kilku mieszczan i włościan tameczuych, połączywszy się, podali prośbę zbiorową do naczelnika straży ziemskiej, ażeby przeszkodził temu *samowolnemu* postępowaniu doktora Bielińskiego.

Naturalnie prośba ta żadnego nie będzie miała skutku, ale pytanie jaką szkodę mieszczanom i włościanom może przynosić droga żwirowa, nie na ich koszt i nie na ich gruncie budowana, z której codziennie sami będą korzystać.

Dotychczas bowiem w porze wiosennej lub jesiennej trzeba było grzęznąć w błocie po uszy, co naturalnie nie było arcyprzyjemnem dla mieszkańców okolicznych.

Zanotowaliśmy drugi fakt podobnegoż rodzaju, który równie charakteryzuje pomienioną miejscowość.

Na niezbędne artykuły żywności, jako to chleb, mięso etc., dwie ceny bywają oznaczane na targu w Nowem-Mieście: jedna dla mieszkańców, druga dla zakładu.

Domyślić się łatwo, że mieszkańcy płacą blisko o trzecią część taniej.

Nie mamy nic przeciwko temu, ale dlaczego zakład ma płacić ciągłą kontrybucję?

Sprzedający zapytani o powód odpowiadają:

— Ci, co się leczą w zakładzie, to wszystko panowie; mogą płacić, niech płacą.

Wyborna logika, nieprawdaż?

= W Grójcu w przeszłym tygodniu zdarzył się pożar nie wielkich rozmiarów.

Mówiono o podpaleniu.

W ubiegłą niedzielę również ogień wybuchnął w dwóch przeciwległych stronach miasta.

Na szczęście szybki ratunek zapobiegł klęsce.

Skończyło się na strachu.

Wszelkie ostrożności są już przedsięwzięte, ażeby wypadek ten się nie ponowił; oprócz policji, która odbywa zwykłą swoją czynność, kilkunastu stróży ugodzonych przez właścicieli domów ma pilnować miasta.

= Piszą nam z m. Lodzi, iż przed kilkoma dniami w jednym z tamtejszych hoteli przyjezdnemu z okolicy obywatelowi p. W. skradziona została znaczna, do 12 tysięcy rubli wynosząca suma.

Energiczne poszukiwania wykryły już sprawców, którzy aż w Piotrkowie zostali aresztowani.

Przy rewizji znaleziono przy nich większą połowę skradzionych pieniędzy.

= Niejaki S., zamieszkały w Zduńskiej woli, miał żonę, która... przemieszkiwała w Radomiu.

Otóż S. postanowił zmusić ją do wspólnego pożycia.

W tym celu wystąpił z akcją przed sąd okręgowy piotrkowski.

W następstwie właściwej rozprawy małżonka została mu... przysądzona.

Ciekawa rzecz, kto wyegzekwuje wyrok?

= W imieniu uciśnionych!

Uciśnionymi są, którzy nie sieją ani żną.. słowem ptaszyny.

Jak wiadomo, w mieście naszem posiadały one zdawien dawna groźnych nieprzyjaciół w ptasznikach chwytających je, męczących i zamykających w klatkach.

Przed laty jednak kilku w obronie ptaszątstanęła władza policyjna.

Zabroniono ptasznikom sprzedawać ptaszki, prócz kanarków, i uwolniono z klatek skrzydlatych więźniów.

Obecnie jednak znów spostrzegać się dają nadużycia...

Ptaszęta są męczone i chwytane dla dręczenia...

Czyby się znów za niemi ująć nie można?

= Naprawa nosów!

Przemysł nawet w... reparacji ciała ludzkiego robi coraz większe postępy.

O najnowszym w tym kierunku wynalazku dowiadujemy się z następującego inseratu, ogłoszonego w jednem z południowo-niemieckich czasopism.

Ma on tytuł: „Korekcja nosów“.

Brzmi zaś w całości: „Szpetne, zbyt grube, płaskie, zadarte lub skrzywione nosy przyprowadza do kształtów proporcjonalnych J. Hensler-Manbeck, dyrygent zakładu w Baden-Baden“.

I co tu więcej mówić?...

= *A.* Cóż, byłeś wczoraj na „Romeo i Julja“ Szekspira?

B. Byłem...

A. Musiałeś więc widzieć pannę Figarską, która w roli matki Capulet weszła z *pince-nez* na scenę, bawiąc się cały czas tym miłym sprzęcikiem?

B. Nietylko że widziałem, lecz spodziewałem się nadto, iż szanowna artystka przyprowadzi ze sobą jeszcze... pieska na sznureczku!

= Wypadki.

* Rozbiegane konie.

Wczoraj do parku łazienkowskiego przybyła na przechadzkę rodzina pana W.

Podczas przechadzki dam i dzieci, konie u oczekującego powozu przelękły się niewiadomo z jakiego powodu i nagle pędem ruszyły z miejsca.

Woźnica nie był w stanie ich wstrzymać...

Powóz wpadł między dwa kasztany, o które się roztrzaskał—konie jeszcze bardziej przestraszone pędziły dalej.

Przytrzymano je później dopiero.

Woźnica w upadku pokaleczył bok i nogi.

Nikogo nie przejechano.

* Nieuważna jazda.

Straż ogniowa wyjeżdżała z bramy.

Nieostrożnie jadący ulicą dorożkarz nr 719 dyszlem uderzył w jedną z beczek.

Dyszel się złamał, beczka spadła a dorożkarz do odpowiedzialności pociągnięty został.

* Z figlów.

W kuźni na ulicy Dobrej, pod nr 13, dwóch terminatorów poczęło się mocować.

Jeden z nich, Edward K., w zapale walki stąpił nieuważnie, pośliznął się i upadł na rozpalone żelazo, przyczem mocno sobie oparzył prawy bok.

* W zeszły czwartek w młynie parowym pana Bl. przy alei Jerozolimskiej, jeden z tamtejszych oficjalistów, p. K..., udawszy się do miejsca ustępowego o godzinie 11 wieczorem, wpadł do dołu i zaledwo zdołał się z niebezpieczeństwem z pośród nieczystości wydobyć.

Rzecz ta nabawiła pana K. kilkodniowej choroby.

Przyczyną upadku było niezamknięcie przez miejscową administrację otworu do wywożenia nieczystości.

* Wczoraj po południu około godziny czwartej jechała dorożka przez ulicę Szpitalną.

Dorożkarz, widocznie silnie rozmarzony napojami spirytualnemi wyprawiał rozmaite pantominy na koźle, nareszcie spadł zeń na ziemię.

Przez zakrwawioną i pokaleczoną twarz przeszło koło doroki, nie przyczyniwszy na szczęście żadnej szkody, bo w dorożce nie było ciężaru w postaci pasażera.

Potłuczony dorożkarz z wielką trudnością dostał się napowrót na kozioł i pojechał dalej.

Może znów do szynku?

— Jutro o godzinie 5 po południu przypada wizyta jeneralna w ochronie przy ulicy Furmańskiej nr 6.

Nekrologja.

† W dniu 28 b. m., to jest we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Anny z Kalinowskich **Pawlik**, odbędzie się w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci wraz z siostrą zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —10790—

† W dniu 28 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Wilhelminy z Gödków **Wambach,** o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną będzie żałobna wotywa, na którą pozostały mąż z córkami zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —10797—

† W dniu jutrzejszym, to jest we środę, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Godzińskiego,** referenta cyrkułu XI, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała żona zaprasza familję i życzliwych. —10688—

† We środę, to jest dnia 28 maja, o godzinie **10-tej** zrana, jako w 13 rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Połujańskiego,** b. komisarza leśnego b. komisji rządowej przychodów i skarbu i redaktorze *Gońca leśnego*, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —10769

† W dniu 28 maja, to jest we środę, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się wotywa żałobna, w kościele św. Aleksandra za spokój dusz Justyny z Woynickich, zmarłej dnia 29 kwietnia r. b. i Erazma małżonków **Bartoszewskich,** na którą pogrążona w żalu córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —10714—

† Jutro, to jest dnia 28 maja, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Ławrynowicza,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych.

† We czwartek, to jest dnia 29 maja, o godzinie **9-tej** zrana, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Adama **Podajewskiego,** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —10728—

† W dniu 29 b. m., to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę imienin ś. p. Teodozji z Luboradzkich **Szczepańskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —10789—

† Za spokój duszy ś. p. Adama **Bzury,** b. radzy stanu, rewizora pomiarów, obywatela ziemskiego, jako w szóstą rocznicę śmierci, odprawionem zostanie nabożeństwo w dniu 29 maja, to jest we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —10806

† Jako w 10 rocznicę śmierci ś. p. Marji 1-go ślubu **Witkowskiej,** 2-go **Śmideckiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, we czwartek, dnia 29 maja, o godzinie **10 i pół** zrana, na które syn i córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 29 bieżącego miesiąca, to jest we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Rafała **Pazdowskiego,** byłego urzędnika kolei warszawsko wiedeńskiej i terespolskiej, na które zaprasza się znajomych i przyjaciół. —10733—

† Ś. p. Stanisława **Raabe,** uczennica klasy siódmej gimnazjum III, w 17 wiośnie życia spoczęła w Bogu dnia 26 maja r. b. Stroskani rodzice zapraszają rodzinę, koleżanki, znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 28 maja, we środę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **6-tej** wieczorem.

† W dniu 30-m kwietnia r. b. rozstał się z tym światem w Nicei po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. Bronisław **Kłokocki**, współwłaściciel dóbr Smaszewa w powiecie tureckim, przeżywszy zaledwie lat 36.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 25-go maja. — W wielkiej sali koncertowej na Trocadero odbył się z współudziałem najwybitniejszych artystów paryzkich poranek na korzyść powodzian szegedyńskich, który, wzraz ze składką zbieraną podczas produkcyj, przyniósł około 35,000 franków czystego dochodu.

× **Paryż** 25-go maja.—Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich prefektów okólnik, w którym, oświadczając, iż rząd nie ma na teraz zamiaru rozstrzygać kwestji odbywania publicznych procesyj, pozostawia im moc dawania lub odmawiania pozwoleń na odbywanie tych pochodów religijnych.

× **Paryż** 25-go maja.—Akademja francuzka rozdzieliła nagrodę Vitet (6,000 fr.), przeznaczoną dla odznaczających się dzieł literackich, pomiędzy p. Juljusza Claretie, za jego książkę „*le Drapeau*“ i panią Th. Bentzon za romanse obyczajowe.

× **Londyn** 25-go maja.—Wczoraj wieczór wyjechała ztąd cesarzowa niemiecka.

× **Neapol** 25-go maja.—Wezuwjusz znów ciągle wybucha. Erupcje są jednak łagodne. Raz tylko w ciągu b. m. wybuch był groźniejszy.

× **Monachjum** 25-go maja. — Z obliczeń pewnego niemieckiego statystyka okazuje się, iż Bawarja najwięcej konsumuje piwa; i tak w Norymberdze przypada rocznie na każdego mieszkańca bez różnicy płci i wieku 401 litrów piwa, w Monachjum 470, a w Ingolstacie 1,000 litrów rocznie.

× **Kissingen** 25-go maja.—Następca tronu niemieckiego miał tu znowu niedawno fatalny wypadek z końmi, które podczas przejażdżki spłoszyły się u powozu. Mimo wysiłków stangreta, przy pomocy cesarzewicza, koni wstrzymać nie było można. Dopero gdy, potknąwszy się o kamień, konie upadły, następca tronu wyskoczył z powozu.

× **Berlin** 25-go maja. — Na skutek rozkazu gabinetu otwarta zostanie z dniem 1-ym października w Marienwerder szósta szkoła podoficerska.

× **Berlin** 25-go maja.—Firma braci Paetel wyda wkrótce „Dziennik podróży po Hiszpanji“ feldmarszałka Moltkego.

× **Berlin** 25-go maja.—Magistrat berliński, z okazji złotego wesela cesarza Wilhelma, uchwalił ofiarować jednorazowo na założenie domu schronienia dla starców, oprócz placu na budowę, 300,000 marek.

× **Berlin** 25-go maja.—Otruła się tu powszechnie poważana rodzina A. Sellak, złożona z obojga małżonków i przybranego ich syna, doktora filozofji Schultze-Sellak; powodem samobójstwa ruina majątkowa.

× **Wiedeń** 25-go maja.—Wczoraj o 11-ej godzinie rano, w dworskim kościele parafjalnym, cesarz Franciszek Józef uroczyście wręczył birety kardynalskie księciu arcybiskupowi ołomunieckiemu i arcybiskupowi Haynald.

× **Petersburg** 25-go maja.—W ubiegłym miesiącu było w państwie rossyjskiem 1264 pożarów, które przysporzyły strat na rs. 1,294 176. Największe szkody przypadają: na gubernję kowieńską rs. 230,898. moskiewską rs. 82,630, kurską rs. 77,702, wołyńską rs. 68,214, mińską rs. 60,947, tulską 50.708.

Przegląd polityczny.

Zdarzają się w historji daty dziwnie do siebie przystające; jedną z takich jest dzień 16-go maja. W dniu tym Francja popadła w ręce reakcjonistów z ks. Broglie na czele, w Niemczech zaś reprezentant partji liberalnej i prezes izby deputowanych p. Forckenbeck podał się do dymisji, a jego miejsce zajął przedstawiciel połączonej reakcji, konserwatysta Seydewitz. Wice-prezesem został wybrany klerykał br. Frankenstein.

Stronnictwo liberalne przejść musiało do obozu opozycyjnego. Dzisiaj po siedmiu latach zaciętej walki, konserwatyści doszli do steru, a tryumf swój zawdzięczają wypadkom i kombinacjom ekonomicznym ks. Bismarcka. Niewielke to zwycięztwo bez zapewnionej przyszłości, bo któż zaręczy, czy jutro nie wyprze się kanclerz dzisiejszych przyjaciół i nie zabierze im prerogatyw chwilowych, skoro tylko nowe plany takiej zmiany koloru wymagać będą. Przyjaźń lwów bywa zmienniejszą i niebezpieczniejszą od ich niełaski.

Tryumf dzisiejszy obozu zachowawczego objawia się nietylko w rezultacie wyborów prezesa i vicepreżesa izby.

Utrzymują, że z powodu złotego wesela cesarz ma zamiar wydać amnestję dla wszystkich duchownych, zasądzonych według nowych ustaw kościelnych; wyjątek stanowiłyby tylko opozycyjni biskupi.

Ks. kanclerz swoje organizacyjne plany może zręcznie wprowadzać w życie i tworzy sobie większość dowolną w parlamencie małym kosztem i małemi zachodami. Czy wszelako chwilowo dodatnie rezultaty pozostaną takiemi na przyszłość, czy owa budowa sztucznie tak powiązana potrwa długo i niewzruszenie, a wreszcie, czy rachuby kanclerza na polu ekonomicznej reformy nie omylą go tak samo, jak go omyliły na polu polityki wewnętrznej—czas dopiero pokaże. Prawda, że potrzeba będzie więcej niż siedmiu lat na zebranie pewnej sumy doświadczeń, aby się przekonać o rzeczywistej wartości reform tak silnie przez ks. Bismarcka protegowanych.

W układaniu taryfy cłowej zachodzą pewne wątpliwości, powstałe skutkiem rozdwojenia między stronnictwem agraryjnem a przemysłowem. Rolnicy zgodzili się bowiem głosować za podniesieniem cła od żelaza przy trzeciem czytaniu tylko wtedy, jeżeli cło zbożowe o jedną markę podniesionem zostanie. Tymczasem na piątkowem posiedzeniu izby odrzucono projekt większego podwyższenia cła i uchwalono przyjąć wniosek rządowy.

Rozumie się, że agraryści przy nadarzonej sposobności wykonają swoją pogróżkę, a zatem większość dotychczasowej koalicji narażoną jest na rozbicie; ale spryt ks. Bismarcka wynajdzie zapewne jaki nowy sposób załatania dziury.

Według ostatnich zapowiedzi, Aleko basza miał w niedzielę przybyć do Filipopola; jenerał Hurko po dopełnieniu swej misji wyjechał 23-go z Burgas do Liwadji, aby tam zdać sprawę z całej peregrynacji. *Pol. Cor.* utrzymuje, że jeszcze niektórzy malkontenci chcieli w ostatniej chwili zamącić wodę i nie dopuścić Aleko baszę do objęcia rządu, ale rozważniejsza część bulgarskiej ludności oparła się temu.

Jeszcze ks. Aleksander I-szy nie zasiadł na tronie, a już niektóre dzienniki, dbałe o przyszłość jego dynastji, podsuwają mu żonę w osobie księżniczki Jussupow, bawiącej obecnie z ojcem w Paryżu; utrzymują nawet, że podróż księcia do stolicy nadsekwańskiej stoi w związku z celami matrymonjalnemi. Przyszła narzeczona księcia Battenberskiego ma być jedną z najbogatszych dziedziczek w Rossji. Nie wiemy, ile w tej pogłosce może być prawdy, to pewna, że ks. Bulgarji dobrze zrobi, postarawszy się wcześniej o żonę, gdyż późniejsze kłopoty i zajęcia nie pozwolą mu troszczyć się o wynalezienie towarzyszki życia.

Telegramy zagraniczne przynoszą wiadomość o bardzo ożywionej korespondencji między gabinetem Waddingtona i Beaconsfielda w sprawie greckiej; przyczyną tego miała być ta okoliczność, iż rząd ateński oświadczył, iż przystanie na konferencje pod warunkiem prowadzenia ich na podstawie 13-go protokułu kongresowego. Uzbrojenia armji greckiej i rozruchy ostatnie w Tessalji nie przyczynią się do ułatwienia konferencji.

Pol. Cor. dowiaduje się z Aten, że wojska tureckie, które rozpędziły oddział powstańczy nieopodal Trikali, straciły około 300 ludzi; wnioskowaćby z tego należało, że przygoda z 22-go maja nie była zwyczajną utarczką straży granicznej z powstańcami czy rozbójnikami, jak ich początkowo nazwał telegram turecki.

Zdaje się wszelako, że telegramy we wszystkich wypadkach dotyczących mobilizacji, przygotowań wojennych, starć zbrojnych i porażek nieprzyjacielskich, mają wiele szczegółów obrachowanych na efekt i zastępują tymczasem zbrojne demonstracje. Biuletyny urzędowe zaś milczą dyskretnie i nie zmieniają się w sensacyjną robotę ajencji telegraficznej w Atenach.

Depesza z Białogrodu przyniosła nam wielce charakterystyczną wiadomość.

Oto były prezes serbskiego gabinetu Czumicz, skazany skutkiem procesu o spisek w Topoli na kilka lat więzienia, miał być teraz ułaskawionym. W dniu 12 i 16 b. m. żołnierz stojący na straży więziennej nastawał na życie ex-ministra. Zamachy oba nie udały się; powody nie są jeszcze wiadome. W każdym razie, gdy się ta sensacyjna wieść sprawdzi, rzuci ona nowe światło na wewnętrzne stosunki Serbji.

Polemika dzienników angielskich i francuskich w sprawie stosunków obu mocarstw, uwydatniać zaczyna charakterystyczne cechy temperamentu i usposobienia obu narodów. Kiedy bowiem anglicy poważnie, z wysoka, z właściwą sobie flegmą odpierają argumenta prasy nadsekwańskiej,—francuzi rozdrażnieni tym spokojem, zapalają się coraz bardziej i zapominają nawet o przyzwoitości.

Ta gorączka cechuje dzisiejszych republikanów, którzy po większej części zdają się być w ukropie kąpani. Ostatnie skandaliczne zajście w parlamencie, które Cassagnacowi jeden więcej pojedynek, albo jedną więcej kompromitację przysporzą — nie robią wcale dobrego wrażenia w Europie i o powadze ciała reprezentacyjnego nie najlepiej świadczą, chociaż całą winę zrzucićby należało na kilku kogutów zacietrzewionych, skaczących sobie przy lada sposobności do oczu.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Berlin, 26-go.— Cesarz mianował wczoraj przy obiedzie księcia Bulgarji majorem *à la suite* pułku gwardji.

Paryż, 26-go.— Świadkowie Cassagnaca i Gobleta złożyli i podpisali protokół, w którym stwierdzają, że nie ma powodu do pojedynku.

Berlin 26-go. — Cesarz niemiecki przyjmował bardzo serdecznie nowowybranego prezydenta parlamentu Seidewitza i Frankensteina, wspominał bardzo łaskawie o Forckenbecku i wyraził wielkie zdziwienie z powodu długich mów przeciw i za taryfą celną, której przyjęcia on sobie życzy. Rząd odrzucił proponowaną przez komisję taryfową stylizację ustawy o zamknięciu granicy.

Petersburg, 26-go.— Podług pism kijowskich przyaresztowano w odludnej części miasta Kijowa dwie nieznane osoby, w których pomieszkaniu znaleziono dwie kule metalowe, podobno bomby do eksplodowania i formy do lania tychże. Tamże znaleźli też żandarmi wielką skrzynię z mosiężną skrzyneczką, z których każda zawierała flaszeczkę szklanną z ścieśnionym pyroxylinem, prawdopodobnie wyrobu angielskiego. Dalej znaleziono 500 kapsli, skrzynię z czterema rewolwerami, dwa sztylety szlifowane i kilka fałszywych paszportów.

Wiedeń 25-go.—Sprawozdania dyplomatyczne z Aten wykazują, że telegramy o mobilizacji armji greckiej i walkach staczanych przez powstańców greckich z turkami są przesadzone. Rząd ateński tendencyjnie rozpuścił te wieści, aby wywrzeć nacisk na państwa kongresowe.—Francja zgodziła się na projekt Anglji i Austrji, wedle którego ambasadorowie w Konstantynopolu mają przyprowadzić do skutku porozumienie grecko-tureckie i to bez odbywania formalnej konferencji. Naprężenie anglo-francuzkie, które było więcej dziennikarskiem niż dyplomatycznem, uważane jest za usunięte.

Saloniki 26-go.— W Nowibazarze przyszło do starcia między baszybuzukami i żołnierzami tureckimi, przy czem zabito trzech żołnierzy tureckich.

Berlin 26 go.— Książę Aleksander Battenberg przybył tu 24 b. m. wieczorem. Wczoraj w południe o godzinie 12-ej przyjmował go cesarz. Po południu o godzinie 5-ej odbył się na cześć księcia obiad dworski.

Konstantynopol 26-go. — Porta przygotowuje powołanie obrony krajowej w Tessalji i Epirze.

Ateny 26-go. — Jenerał Sutzo wyjeżdża we czwartek do armji na granicę.

— Sztuki piękne idą naprzód, a artyzm się rozwija wciąż żywiej. Jeżeli więc nas interesuje w ogóle sztuka, to obowiązkiem też naszym śledzić bacznie za jej rozwojem i postępem w kraju i komu udoskonalenie jej zawdzięczamy. Mamy tu na myśli wielce użyteczną i rozpowszechnioną sztukę fotografji, która stoi u nas bez wątpienia wysoko, a do wyłącznych której pracowników własną nauką i doświadczeniem ją rozwijających należy p. **Melecjusz Dutkiewicz.**

Patrząc od lat 13-stu na rozwój zakładu pod jego kierownictwem, imię to dziś chlubnie zaznaczamy.

Zwiedzając zakład ów w domu hr. L. Krasińskiego nr 7, (dawniej Grodzickiego), na Krakow.-Przedm., oglądaliśmy tam roboty p. Dutkiewicza, jednające mu imię pierwszorzędnego fotografa, a doskonałe w wykonaniu. Gabinet pana D. posiada portrety członków Dworu Cesarskiego.

P. Dutkiewicz pierwszy zdejmował widoki Warszawy i jej okolic na arkuszowym formacie, oraz wnętrza pałaców: w Zamku królewskim, w Łazienkach, w Wilanowie i Skierniewicach, wnętrze kościoła w Częstochowie, tamże ołtarz Matki Boskiej przy świetle magnezjowem i t. d. Najtrudniejszych tego rodzaju fotografji na wystawie paryzkiej 1867 r. i wiedeńskiej 1873 r. był przedstawicielem pan D.

Z oznak honorowych jakie otrzymał p. Dutkiewicz za swe prace wymienimy: pierścień brylantowy od Najjaśniejszego Pana, szafirowy z brylantami od cesarzowej austryackiej; medale: od króla i oddzielnie od królowej szwedzkich; w r. 1861 krzyż złoty z koroną Franciszka-Józefa, za zasługę w rozwoju fotografji; medal z wystawy międzynarodowej w Berlinie (1865) za wpalane na emalji i porcelanie fotografje, jedyny medal srebrny za fotografje na Cesarstwo i Królestwo w r. 1867 na wystawie paryzkiej,

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 27 maja 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	152.40—55 — — — —	152.70	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	10.37—$36\frac{1}{2}$,—36	10.38	—. —
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	123.90—124 05	$124.27\frac{1}{2}$	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	$132.52\frac{1}{2}$—60—	132.75	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.40—50	100 75	—.—
„ „ „ małe.	—.—	100.60	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	96 85	—.—
II.	96.60—65	96.85	—.—
„ „ „ III	95 85—80	96.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	90.15	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	90.10—15	90.30	—.—
„ „ małe.	—.—	90.50	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866. .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	94.30	94.50	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	261.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.- Terespols.	—.	—.—	121.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	269.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	268.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	260.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	146.50	—.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	720.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	260.—	257.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	600.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $172\frac{8}{9}$ nowych $215\frac{5}{10}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $77\frac{1}{9}$ m. Łodzi $36\frac{1}{9}$ listów likwidacyjnych $195\frac{5}{9}$ obligów skarbowych $62\frac{1}{5}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $186\frac{1}{10}$ 2-ej emisji $102\frac{4}{5}$

Monety: Półimperjały rs. 8.56 —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 36 marki **niemieckie rs. — kop. 57** **pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. $88\frac{4}{5}$**

medal z wystawy wiedeńskiej (1873) i medal z wystawy lwowskiej (1877).

Panu Dutkiewiczowi zawdzięczamy wprowadzenie (1867) gabinetowej fotografji, pan D. przyswoił też z zagranicy fotografje tak zwane *pigmentowe*, nigdy się niezmieniające, nawet na słońcu i wilgoci; co zwykłe fotografje niszczy. Rodzaj ten odznacza się klarownością, miękkością i bogatem stopniowaniem półtonów.

Altana fotograficzna pana D. ma światło północne, jasne i czyste, a cały zakład najgustowniej na nowo urządzony i odrestaurowany, odpowiada wszelkim wymaganiom. Widzieliśmy tam jedyny dotąd w Warszawie aparat fotograficzny systematu tak zwanego „rewolwerowego“, pomysłu Adama Prażmowskiego, warszawianina, obecnie bawiącego w Paryżu.

P. Dutkiewicz wykonywał ostatnio większe roboty: gruppę leśników podczas kongresu leśnego w Warszawie, fotogram nowej synagogi i t. d. Obecnie zwraca uwagę nowa wystawa pana D. na Saskim placu, gdzie się podobają fotografje *pigmentowe*.

— Świeże transporta herbaty kiachtyńskiej w najwyborniejszych gatunkach nadeszły do składu M. Muszkata przy ulicy Senatorskiej nr 16. Skład poleca herbatę ośmiozłotową Chumny familijną, dziesięciozłotową Fuczefu, oraz dwurublową Carskij Bukiet, niepraktykowanej na te ceny dobroci —10.768—1—

— Możność odzyskiwania zdrowia na tak zwanych letnich mieszkaniach z tem większemi połączoną bywa trudnościami dla małych i młodych panienek, których rodzice, mimo gorącego pragnienia wzmocnienia ich organizmu, dla obowiązków i zajęć swoich, zadusznego miasta, oraz jego skwarnej, nieczystej i miazmatycznej atmosfery, opuścić nie mogą. Renomowana pensja żeńska w Skierniewicach wszelką pod tym względem trudność usuwa tak obecnie na lato, jakoteż na cały czas wakacyjny. Macierzyńska opieka miejscowej przełożonej i guwernantek, zastosowane do stanu zdrowia studja w naukach i muzyce, miejscowa gimnastyka w ogrodzie, codzienny program spacerów i zabaw wśród ogromnego pałacowego parku, obecnie dla publiczności otwartego; wycieczki do pobliskiego lasu, zwierzyńca i bażantarni; letnie kąpiele, najświeższy nabiał, a to wszystko w ożywczej atmosferze najczystszego powietrza i naturalnej woni tak bogatej tu roślinności, oto są warunki, które tylko pensja w Skierniewicach powierzonym sobie na lato i wakacje wychowankom wyjątkowo zapewnić jest w możności. Koszta więcej jak umiarkowane, a porozumienie się z p. Grzesiewicz, przełożoną pensji, bądź piśmienne, bądź osobiste, żadnej nie przedstawia trudności.

Dziś rano ciepła st. 17 w południe ciepła st. 24. (Reomura 767 Odmiana.)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Uprasza się pana *X. X.* który złożył wiadomymu rękopism w skrzynce *Ekonomisty* o pofatygowanie się do redakcji *Ekonomisty*, w jego własnym interesie.
(2—3) —10,364—

Długa Nr 16 Długa.

Fabryka i skład **Kwiatów W. ZADZIŃSKIEJ**, przeniesiona z Miodowej na ulicę **Długą nr 16**, wprost **Cerkwi**. — Na składzie stale **wielki wybór**. —9244—8—15

—INSTYTUT LECZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem **MASSAGE;** na gimnastykę **higieniczną** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety
M. OLSZEWSKI.

— **FABRYKA** wyrobów galanteryjno-**koszykarskich** pod firmą „**WANDA**“ przy ulicy Hożej nr 15, przysposobiła znaczny wybór **kufrów podróżnych**, oraz **wózków dziecinnych**, elegancko wykończonych, z któremi poleca się szanownej publiczności. —10676—1—12

—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 8 ... 0

HOTEL EUROPEJSKI.

Dnia 26-go maja 1879 r. przybyli:

Hrabia Tyszkiewicz Benedykt, właściciel dóbr z Wiednia; hr. Tyszkiewicz Henryk, kammerjunker dworu J. C. M. z Wiednia; Rowieński Włodzimierz, jenerał major z Wiednia; Narbutt, jenerał major z Petersburga; Orens Aleksandra, wdowa po jenerale z Wiednia; Swiatska Zofia, córka rzecz. radcy stanu z Berlina; Dimowith Popadic Gvetislav, kupiec z Wiednia; Peldram Pruski, vice-konsul pruski z Petersburga; Saszkiewicz Ewelina, żona kapitana z Ostrołęki; Szestowski, porucznik z Ostrołęki; Kunicka Weronika, żona kapitana z Dynaburga; Kuntzmann Aleksandrina, obywatelka z Wiednia; Landau Wilchelm, obywatel z Częstochowy; Landau Aleksander, adwokat z Częstochowy; Ogoleit Augusta, baletniczka z Petersburga; Warnecke Leon, mechanik z Petersburga; E-aulów Kornel, z Petersburga; Von Wendrich Eduar, prokurator z Radomia; Neumann Aleksander, comissant handl. z Lipska; Fijalt Ferdynand, fabrykant z miasta Łodzi; Kozakiewicz, kapitan z Wilna; Kowalski Józef obywtel z Siedlec.

TEATR LETNI.

Dziś: Trubadur. Jutro: Stary jegomość. Pieszczoszek.

Na krótki czas wystawionym został w Resursie Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu. słynny obraz Gabrjela Maxa

Jezus Chrystus

Psalm CXXI. 4.

Wszędzie, gdzie obraz ten był wystawionym, jako to: w Londynie, Wiedniu, Berlinie, Pradze, St. Petersburgu i t. d. uzyskał uznanie znawców.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10-ej do 5-tej po południu.

Wejście po kop. 30, zaś w niedzielę i święta po 15 kop. Fotografje w różnych formatach dostać można na miejscu i w Składzie Rycin Karola Sommer, Miodowa 2.
11—12 — 9146 —

W Niedzielę dnia 1-go Czerwca na Placu Ujazdowskim

Pierwsze Wielkie Sztuczne Wyścigi Konne.

A. Salamońskiego.

Początek o godzinie 5-tej po południu.
4—0 — 10481 —

NIAŃKA,

w średnim wieku potrzebną jest zaraz po jednego dziecka, za dobrem wynagrodzeniem, Chmielna Nr 25, mieszkania 8.
1—3 — 10671 —

Ktoby miał do sprzedanie

Dom murowany

w szacunku do 20.000 rs. Warunki sprzedaży, dochód i rozchód, z oznaczeniem okolicy miasta, bez faktorów, raczy zostawić adres w Kurjerze Warszawskim pod literą **F. S.**
1—3 — 10791 —

Jest do sprzedania

Powóz duży,

w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 9, u miejscowego stróża.
1—3 — 10751 —

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Środę dnia 28 Maja

Koncert Symfoniczny Orkiestry Drezdeńskiej

pod dyrekcją

Hermana Mannsfelda.

Między innemi: Uwertura z op. Tanhäuser Wagnera; Adagio i Alegreto z baletu „Prometeusz.“ Beethovena; Scherzo ze snu nocy letniej, Mendelsohna; „Les Preludes,“ poemat Lista; Simfonia Oxford Haydna; Uwertura z op Mignon, Thomasa; Czardasz z Ducha Wojewody; Marsz turecki, Mozarta.

W niedzielę i święta początek koncertu o godzinie 6-tej, w dnie powszednie o godzinie 7-mej wieczorem. 1—1 — 10758 —

Osoba zdolna do prowadzenia domowego gospodarstwa,

mająca pewne wykształcenie, może znaleźć od 1-go Lipca r. b. miejsce w Warszawie, u pojedyńczego w pewnym wieku będącego człowieka, pod bardzo korzystnemi warunkami.— Opis kwalifikacji i dokładny adres pozostawić w Redakcji pod literami A. B. C. — Uwiadomienie o skutku nastąpi w ciągu tygodnia.
1—3—10814—

RESTAURACJA

jest do odstąpienia zaraz z całem urządzeniem, z gazem i t. d., z powodu wyjazdu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 21, obok Trębackiej. Wiadomość na miejscu.
1—3 — 10773 —

Prysznic pokojowy

wcale jeszcze nie używany jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość powziąść można w Magazynie W-go **A. Riedel** w Hotelu Europejskim. 1—3 — 10755 —

Przyjmuje się

Bieliznę do prania,

ulica Dobra (róg Bednarskiej) Nr 26, w oficynie gdzie drukarnia, na 1-em piętrze.
E. Raczkowska.
2—3 — 3884 —

Tanio za gotówkę!!!

Garderobę Męzką elegancko wykończoną, sprzedaje Magazyn pod firmą kupca

A. Winnickiego,

ulica Długa Nr 25,

należąc bowiem do Zgromadzenia Starszych Kupców nabywa towary z głównych składów po cenach fabrycznych, a zatem może sprzedawać jaknajtaniej. 4—6—9882—

Ktoby z PP. Budowniczych lub Przedsiębierców tutejszych posiadał na bocznych ulicach

PLAC

około 5,000 łokci obejmujący i życzył swoim kosztem wystawić dwu-piętrowy dom, o 9-ciu oknach, pod warunkiem, że około $1/3$ części umówionej summy otrzyma gotówką, będzie miał sobie przekazanem do odebrania pożyczki miejskiej, a resztę szacunku wypłaconem w ratach rocznych, zechce adres swój zostawić w niniejszej Redakcji pod literami K. M., celem bliższego porozumienia się.
—10108—3—3

Kto wyszuka miejsce

RZĄDCY

majątku ziemskiego, lub inne odpowiednie zajęcie, otrzyma wynagrodzenie stosownie do umowy i do warunków uposażenia. — Uprasza o pozostawienie wiadomości w Redakcji pod adresem X. Z. 2—2—9555—

LOKAL

na 1-m piętrze od frontu, za **rs. 280 rocznie**, sala, dwa pokoje, kuchnia, dwoje schodów i inne wygody, nad Wisłą, Łazienki Kurtza, u właścicielki. —10677—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca

MIESZKANIE,

na 1-m piętrze salon, trzy pokoje, dwa balkony, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka i t. d.—Cena 500 rs. Śliska Nr 19.
—10679—1—1

POKÓJ

piękny, duży, o dwóch oknach, na 1-m piętrze od frontu z meblami, opałem, jest do wynajęcia zaraz na Lesznie Nr 52. —10697—1—3

W bliskości ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia na letnie miesiące

Mieszkanie,

złożone z czterech pokoi umeblowanych, przedpokoju, kuchni, wodociągu i zlewu.—Wiadomość u szwajcara, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —10726—1—0

Lokalik umeblowany,

składający się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, na ulicy Senatorskiej, na 1-m piętrze, pod Nrem 18, od frontu, od 1-go Czerwca do końca Sierpnia. — Wiadomość u stróża miejscowego. —10684—1—3

Do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, usługą i samowarem. — Świętokrzyzka Nr 21. stróż wskaże. —10766—1—1

W Ciechocinku,

są do wynajęcia **Dwa Pokoje z kuchnią**, około łazienek.—Wiadomość na Tłomackiem Nr 8, u p. Goldberg, codziennie od godziny 3 do 5 po południu —10771—1—3

Za 40 rs. na miesiąc, do najęcia

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, umeblowane, od frontu, na 3—4 miesięcy. — Wiadomość: Karmelicka Nr 4 a, mieszkania 3, pierwsze piętro na prawo.
—10657—1—3

TRZY POKOJE

alkowa, przedpokój i kuchnia. — Dwa Pokoje z przedpokojem i kuchnią i Jeden Pokój do najęcia od 8 Lipca.—Ulica Nowogrodzka Nr 1.
—10665—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca

Pięć Pokoi,

przedpokój, pasaż i kuchnia. Ulica Orla Nr 10. **Wiadomość u rządcy domu. —10651—1—1**

Jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Gęsiej pod Nr 2492a

LOKAL,

składający się z dwóch obszernych pokoi, każdy długości 32 łokcie, szerokości 13 mające. Lokal ten zdatny na fabrykę lub na zakład przemysłowy. Obejrzeć można na miejscu. Bliższa wiadomość w kantorze W-go Jasna Epsteina przy ulicy Granicznej pod Nr 15 nowym. 3—3 — 10428 —

Jest do odstąpienia

Mieszkanie letnie

położone w miejscowości malowniczej, w odległości 5 wiorst od stacji kolei Wiedeńskiej, składające się z oddzielnego domu o 4-ch pokojach umeblowanych, wszelkie produkta do życia codzień świeże, dostarcza dwór miejscowy. Konie do kolei na każde żądanie. Wiadomość u Dębskiego Adwokata Przysięgłego, Długa Nr 9. 1—1 — 10367 —

Mieszkania pięknie umeblowane

do najęcia od 1-go Lipca przy ulicy Chmielnej Nr 21, w bliskości Saskiego ogrodu i Nowego-Światu: Salon, pokój, przedpokój na dole od frontu, i salon, pokój na 1-m piętrze w oficynie, dla Emeryta lub spokojnego Kawalera. Dom bardzo pozrządny, spokojny i bezpieczny.—Wiadomość w tymże domu, mieszkania Nr 2, na dole, wchodzić z bramy na prawo, od godz. 10-tej rano do 6-tej po południu. Lokale te mogą bydź wynajęte i bez mebli.
5—6—9767—

Jeżeliby który z panów właścicieli domów miał do wynajęcia

LOKAL

składający się ze sklepu i dwóch pokoi, kilku piwnic zdatny na cukiernię, proszony jest o zostawienie adresu wraz z ceną w redakcji niniejszego pisma pod literami **D. D.**
3—3 — 10013 —

POKÓJ

z oddzielnem wejściem, od frontu, na drugiem piętrze, jest do wynajęcia od 1-go Czerwca.— Ulica Żórawia Nr 20. 10360—3-3

Na Warsztaty.

LOKAL w budynku murowanym, parterowym, nowym, na 38 łokci długim, do najęcia od 1-go Października 1879 r.—Wiadomość, Smolna Nr 9, drugie piętro; do godz. 9 rano.
—10706—1—3

Dwa Lokale

po dwa pokoje z kuchnią, tapetowane, do wynajęcia od pierwszego Czerwca r. b., na letnie mieszkanie, z ogrodem, tuż przy Łazienkach Królewskich, za okopem, w Sielcach, albo cały dom do wydzierżawienia, na czas dłuższy— Ogród obsiany. Nr 4 domu.—**Stojanowski.**
—10723—1—3

W Niedzielę dnia 25 b. m. przed wieczorem, przy mleczarni na Nowym-Świecie, zginął

PIESEK

pinczerek szary, do pół ostrzyżony, z obróżką na kłódeczkę zamkniętą. Znalazca zechce dać znać lub odprowadzić do domu Nr 16, przy ulicy Wspólnej, za nagrodą.
1—3 — 10816 —

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.
Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.
Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.
—10687—1—6 **BIELIŃSKA.**

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z powodu nieprzewidzianych okoliczności, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Leszno Nr 61.
—10680—1—3

KWIATY

w dobrym gatunku, są do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Krochmalna Nr 10, wiadomość u właścicielki domu. —107?9—1—3

SKLEP

do sprzedania Dystrybucyjno-Wiktuałowy. Róg Chmielnej i Brackiej Nr 19. —10675—1—3



FAETON

nowy do sprzedania, lekki, na oliwie osie, na jednego i parę koni.—Wiadomość w hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej pod Nrem 30/556, u Ślusarza.
—10660—1—3

!!!Kupuje!!!

Złoto, stare biżuterje i kamienie—**Jubiler.** Świętojańska Nr 13 nowy. —10659—1—3

POSSESJA

przy ulicy Pańskiej Nr 1215 10—12, cała lub połowa, do sprzedania.—Wiadomość na miejscu, u właściciela. —10765—1—3

Jest do sprzedania



Powóz 4-osobowy.

Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, u Stangreta Stanisława —10760—1—3

20,000 łokci kwadratowych Placu

na Szmulowiznie, do sprzedania w całości lub częściowo, za nader przystępną cenę.—Bliższa wiadomość w Agenturze Handl. Przem. i Roln. Królewska Nr 41. —10752—1—3

Jest do sprzedania

Billard Wiedeński,

nowy, z płatą marmurową. — Obejrzeć można w domu pod Nrem 17. przy ulicy Nalewki, w drugiej bramie, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 20.
—10746—1—3

Do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b.

Młyn-Wiatrak cylindrowy,

o dwóch gankach, we wsi Olszamy, w blizkości fabryki cukru Czersk, zajmującej 1,000 robotników. — Bliższa wiadomość w Falęcinie przez Grójec, piśmiennie lub osobiście.
—10780—1—3

Bardzo tanio!

Suknia biała pikowa, **Łóżko** dziecinne i **Kapelusz** letni.—Ulica Niecała Nr 12 nowy, mieszkania 22. —10785—1—1

Od lat 12 egzystujące

MAGLE

są do sprzedania. Ulica Nowolipie Nr 26 nowy.
—10654—1—1

Do sprzedania

11 Oleandrów,

z których trzy duże, za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście Nr 3, w gmachu gimnazjalnym.—Wiadomość u stróża.
—10698—1—2

Jest do sprzedania

Dorożka z końmi i uprzężą.

Wiadomość na Pradze, przy ulicy Brukowej Nr 404.
—10699—1—3

Rs. 3,000,

potrzebne są na spłacenie długu hypotecznego kamienicy w Warszawie.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 30, na 1-m piętrze od frontu.
—10709—1—3

Do sprzedania!!!

Dwa Garnitury Mebli,

nowy orzechowy i używany, kryty, za przystępną cenę.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 10; od godz. 8 rano do 2 po południu.
—10681—1—3

Meble, Lustra i Wazony

do sprzedania, przy ulicy Trębackiej Nr 11. Wiadomość u stróża. —10764—1—2



W Składzie A. Werner,



ulica Senatorska Nr 16,

Fortepiany, Pianina i Harmonie.

1—1—10705—



Osoby, w domach których ś. p. Tekla [illegible]owska pełniła obowiązki nauczycielki, raczą pozostającą u nich należność tejże—złożyć na ręce jej ciotki Józefy Liśkiewicz dla dołączenia do funduszów zebrać się mających na położenie kamienia na grobie zmarłej, a to celem upamiętnienia Imienia tak zacnej i poświęcającej się dla dobra drugich kobiety.—Ulica Nowy-Świat Nr 33. 3-cie piętro, w podwórzu.—Tamże na ten cel są do sprzedania: **Palto** barankowe czarne i **Suknia** grenadinowa czarna, na osobę szczupłą, wysokiego wzrostu. 1—1—10701

LOS

który wszystkiem przerzuca i mnie przerzucił z Pragi na Solec, lecz tą razą łaskawie bo bliżej serca Waszego, zawsze dla mnie łaskawi szanowni Mieszkańcy Warszawy — Łazienki moje letnie od dnia dzisiejszego stoją na Solcu wprost Parowego Młyna, na wodzie czystej, bo powyżej wszystkich kanałów warszawskich, zanieczyszczających wodę, a tem samem tak szkodliwą dla kąpiących się.—Z tych powodów stanąłem na Solcu aby niebyć przyczyną do szkodzenia zdrowiu osobom kąpiącym się w wodzie, przez które przepływa brud i nieczystości z kanałów warszawskich.
Łazienki moje urządzone z wszelkim możliwym komfortem i dogodnościami, jak również z prysznicami i gimnastyką, z dniem dzisiejszym otwarte zostały do usług Szanownej Publiczności.
Nie jest celem moim zysk wielki—ale głównym celem moim jest dogodzić we wszelkich wymaganiach Szanownej Publiczności — Dla tego mam nadzieję, że Łaskawi Mieszkańcy Warszawy jak zawsze tak i nadal raczą mnie zaszczycać swemi względami.

Juljan Suchiński.
1—1—10731—

RESTAURACJA
w KASKADZIE.

W tych dniach otworzyliśmy **Restaurację, Cukiernię i Zakład mleczny**, położone za rogatkami Marymonckiemi w blizkości Bielan, pod nazwą **KASKADA**, z bardzo pięknym ogrodem, w którym to odrestaurowaliśmy lokal; urządzonych zostało kilka gabinetów osobnych, elegancko umeblowanych, dla dogodności Publiki i rozmaite zabawy w ogrodzie. Przytem Bufet zaopatrzony został we wszelkie potrawy, napoje i wszelkie trunki krajowe i zagraniczne po cenach bardzo umiarkowanych; przyjmujemy wszelkie obstalunki i zamówienia na czas rozrywek letnich i wykonywamy je z wszelką akuratnością; komunikacja omnibusami będzie zapewnioną, przytem jest sala do wynajęcia na wszelkie zabawy i wieczorki; w każdą niedziele i święto orkiestra doborowa grać będzie; — z czem polecają się względom Szanownej Publiczności

Jan Makarewicz i Wincenty Wyrostkiewicz.
1—1—10702—

MAJĄTEK ZIEMSKI,

położony w gub. Radomskiej przy szosie, rozległości włók 12½, w tem łąk blizko 3 włóki z inwentarzem żywym i martwym, budynkami w bardzo dobrym stanie i t. p., do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. — Bliższych objaśnień powziąć można przy ulicy Dzielnej Nr 13, w prawej oficynie na dole, codziennie rano do godziny 9-tej, a po południu od 3-ciej do 5-tej. Tamże powziąć można wiadomość o dzierżawie folwarku donacyjnego z pierwszej ręki, na bardzo korzystnych warunkach.
1—3—10658—

Komitet Synagogi

podaje do wiadomości, iż wstęp do Synagogi na Tłomackiem podczas Świąt uroczystych **szeboat,** służyć będzie jedynie członkom stałym lub czasowym. Przytem Komitet zawiadamia, że miejsca niezajęte jeszcze przez członków stałych wyznaczane będą zgłaszającym się o miejsce czasowe do Kancelarji Komitetu. 1—1—10775—

Joanna Bergers

dawniej FANNY BONNET

Krakowskie-Przedmieście Nr 53
1-sze piętro.

Ma zaszczyt zawiadomić liczne swoje klijentki, iż otrzymała świeżo znaczny wybór **Gorsetów** (corsets cuirasses), w najświeższych fasonach i najlepszych fabryk paryzkich, które poleca jako nowość, mając nadzieję, że Szanowna Publiczność i nadal zaufaniem swojem zaszczycać ją raczy.
1—6 — 10743 —

SZPARAGI

w znacznej ilości, codziennie świeże, oraz **Kiełbasy, Pekeflejsz wędzony, szynki, pogęwice krakowskie, masła śmietankowe, śmietana, sery wiejskie** z słodkiego mleka, **Gomołki, Kasza kartoflana** na funty i pudy, **Buljon Kleczkowskiego, Pulardy, Chleb wiejski, Soki, Konserwy i t. d.**

Poleca handel
Produktów wiejskich
„WANDA"
Marszałkowska Nr 6.
1—3 — 1075? —

NEGLIŻE

Bielizna damska i męzka

PARYZKIE DAMSKIE
GORSETY
u
A. RIEDEL
Hotel Europejski
i
Sº Krzyżka Nº 11.
CENY TANIE

Krawaty damskie i męzkie.

SKŁAD GŁÓWNY
1—6 — 10754 —

FABRYKA KWIATÓW

C. Boito

wyprzedaje Kwiaty w wielkim wyborze w bukietach i na tuziny, spuszczając 50 procent od cen zwykłych. Także po cenach zniżonych farby, materjały na kwiaty, rurki gumowe, siatka rozmaite. Krakowskie-Przedmieście Nr 21, na pierwszem piętrze wprost Skweru.
1—1 — 10777 —

DOROŻKA Z KOŃMI

w porządnym komplecie do sprzedania.—Ulica Hoża Nr 2-gi. 1—3—10779—

TECHNIK

wykształcony teoretycznie i praktycznie za granicą, posiadający świadectwo dojrzałości w fachu mularskim i ciesielskim, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Łaskawe oferty proszę złożyć w Redakcji pod lit. K S 20.
1—3—10669—

Nr 62. Marszałkowska Nr 62.
Jest do odstąpienia zaraz lub od kwartału

Magazyn Krawiecki

z urządzeniem lub bez. — Bliższa wiadomość w Magazynie Ubiorów męzkich S. Magnuskiego **Nr 4. Nowo-Senatorska Nr 4.**
1—3—10741—

Do sprzedania bardzo tanio zaraz

GARDEROBA WOJSKOWA

po feldmarszałku księciu Bariatyńskim. — Wiadomość w Skierniewicach u wiedeńskiego piekarza p. Prejgel. 1—6—10716—

Szlafroki damskie

wełniane i letnie od rs. 2,

UBRANIA

dla dziewczynek i chłopczyków, w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście, dom dawniej Karasia Nr 2, w oficynie wprost bramy, gdzie okno weneckie Nr 18 mieszkania. 8—12 — 8426 —

KROKIET,

gra dla młodzieży.
FABRYKA
KAROLA MINTERA,
Miodowa Nr 3.
3—6—10059—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, adamaszkiem safjanowym pokrytych urzędowej roboty i dwie Lampy. Aleje Jerozolimskie Nr 18 b, mieszkania 10.
—10700—1—3

Sklep z Dystrybucją

do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. — Ulica Ogrodowa Nr 5 nowy. —10712—1—3

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie —Ulica Ogrodowa Nr 5 nowy. —10712—1—3

Suknia letnia,

koloru cremowego, ubierana koronkami, oraz wełniana, koloru oliwkowego, aksamitem ubierana, do sprzedania.—Chmielna Nr 42, mieszkania 2. —10713—1—1

Do sprzedania:

Szafa rozbierana do rzeczy, za rs. 14.
Szafka z blatem i szufladą, jesionowa, 8 rs.
Sofa z dwoma szufladami, jesionowa, 14 rs.
Plac Grzybowski Nr 1081/4, w oficynie.
—10719—1—2

Do sprzedania tuż za rogatkami Mokotowskiemi, wygodny drewniany

DOM

z obszernym ogrodem warzywno-owocowym.—Do kupna potrzeba rs. 4,000. — Rogatkowy wskaże. —10722—1—3

Jest do wynajęcia w Młocinach

Letnie mieszkanie

5 pokoi, kuchnia i wozownia.—Wiadomość u M. Morgen, Nalewki Nr 24. —10767—1—3

Jest do wynajęcia na

Letnie Mieszkanie

Pokój, dla jednej lub dwóch osób, w Skierniewicach, w pięknie położonej Willi, z usługą i ze stołem lub bez. — Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej Nr 23 A, mieszkania 7.
—10685—1—2

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia zaraz, 3 Pokoje eleganckie, przedpokój, śpiżarka, kuchnia i mały ogródek, za rs. 225; 2 Pokoje z balkonem, za 90 rs., w środku wielkich drzew, tuż za rogatką Belwederską Nr 3, po lewej stronie.
—10708—1—1

LICYTACJA NA KONIE.

Zawiadamia się niniejszem osoby interesowane,
iż w dniu **18 (30) Czerwca r. b.** we wsi **Jesionówce,** majętności ś. p. **Michała hr. Wołłowicza** werst 17 od stacji drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej **Czarna Wieś**, a werst 14 od stącji **Knyszyn** drogi żelaznej Grajewskiej położonej

sprzedanych będzie przez publiczną licytację

około stu koni

w tej liczbie znajduje się **36 matek z trzyletnim przychówkiem.**
również **konie starsze, gotowe już do użytku i ogiery stadne.**
Konie te są rassy **angielskiej, anglo-arabskiej** i **czysto-arabskiej** oraz kilkanaście sztuk **rysistych** (kłusaków).
Kupującym zapewnia się wszelkie możliwe udogodnienia na miejscu.
2—3 — 9397 —

W **Mokotowie,** niedojeżdżając Wierzbna, wprost kościoła, za wiatrakiem ćwierć wiorsty od szose, po prawej stronie, jest do sprzedania zaraz

WILLA,

70 000 łok. kwad., ogrodzona 4 i pół łokcia wysokim parkanem; 500 sztuk różnych gatunków drzew owocowych, piękne i dobre owoce rodzących, wino, maliny pożeczki, agrest, truskawki, poziomki, szparagi i wszelkie jarzyny w znacznej ilości i inspekta, oraz 8 korcy kartofli zasadzonych, klomby, dzikich drzew i kwiatów, gimnastyka, kręgielnia, dwie altany obrodzone winem (jedna oszklona), w środku ogrodu **DOM** planu budowniczego Józefa Orłowskiego, gotyckim stylem, drewniany, masiv budowany, szalowany, olejno malowany, cynkiem kryty, na dole: ganek, przedpokoj, werenda (winem obsadzona), 5 pokoi;—na pierwszem piętrze: dwa pokoje i garderoba duża—nad tem wieżyczka (belwederek), oszklona do koła, 12 okien.—W odległości 20 łokci od domu mieszkalnego kuchnia duża murowana, piwnica i lodownia (ostatnia lodem napełniona), stajnia murowana na 3 konie, wozownia drewniana, wygódka, kurniki, przy bramie wjazdowej domek murowany dla ogrodnika, studnia 33 łokcie głęboka, z wyborną wodą do picia i na herbatę, całe lato omnibusy z placu Trzech Krzyży do Wierzbna kursują co godzinę.—Cena rubli dwadzieścia tysięcy, hypoteka osobna, bez żadnych długów i zastrzeżeń, resztę warunków do ustnego porozumienia się.—Życzący nabyć takową i zaraz zająć mieszkanie, raczą łaskawie zgłosić się przed 1 Czerwca r. b. do kantoru mego, ulica Jerozolimska Nr 35. **F. Łapiński.** —10142 —

OSTRZEŻENIE.

Z uwagi, że wyroby mej fabryki częstokroć fałszowane, etykiety zaś na wszelki sposób podrabiane bywają, proszę uprzejmie Szanownych Konsumentów w ich własnym interesie zwracać baczną uwagę iżby każdy flakon mej jedynie prawdziwej Wody kolońskiej dystylowanej podług oryginalnej recepty wynalazcy, zaopatrzony był w etykietę, zawierającą nietylko nazwisko **Johann Maria Farina**, ale nadto dodatek **Jülichs Platz Nr 4**. Tylko bowiem dodatek **Jülichs Platz Nr 4** może uchronić publiczność od wszelkiej imitacji, w skutek czego przy nabywaniu wody kolońskiej, proszę na takowy zważać uwagę.

Wszelkie nadużycia mej firmy równie jak podrabianie którejkolwiek z moich prawnie deponowanych etykiet, na drodze właściwej poszukiwać będę, i uzyskane wyroki ogłoszę.

Kolonja, w Maju 1879 roku.

Johann Maria Farina

Jülichs Platz Nr 4.
Patentowany dostawca cesarskich, królewskich i innych dostojnych dworów.

Posiadacz medali z Londynu 1851, New-Yorku 1853, Londynu 1862, Oporto 1865, Cordoba (rzecz pospolita Argentyńska), Wiednia 1875, Santjago Chili 1875, Filadelfji 1876, Capstadtu (Południowa Afryka) 1877 r.

Woda kolońska mej fabryki, jest do nabycia w Warszawie u PP. **Golińskiego Braci Lesser, Aleksandra Lipink** (fryzjera), **B. Pohoreckiego** (fryzjera), **Kamila Sierzputowskiego** i t. d. 4—5 — 9611 —

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, wejście przez sklep.

MAGAZYN MEBLI
SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.
—12 — 6513 —

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA,

posiadająca gruntownie język francuzki, którаby przychodziła na godziny dla konwersacji w tym języku i udzielania lekcji ośmioletniej dziewczynce. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 3, na dole w bramie na prawo.
3—3 — 10577 —

Potrzebne są

Panny

podręczne do pracowni sukień damskich. Nowy-Świat Nr 57, drugie piętro —10579—2—2

Stolarz modelowy,

znający dokładnie swój fach i opatrzony dobremi świadectwami, znaleźć może stałe zajęcie, na dogodnych warunkach, w fabryce Fajans et Wiederschal. Danielewiczowska 5.
—10593—2—3

EKONOM,

niemiec (Saksończyk) obeznany z hodowlą buraków cukrowych, poszukuje odpowiedniej posady i zdecydowany jest bezinteresownie pracować 6—8 tygodni, aby się w język polski i obyczajach tutejszych wprawić. Wiadomość w fabryce perfum i ekstraktu słodowego **M. Seidlitza**, Święto-Jerska 24.10601 —

W dniu 21 b. m. t. j. we Środę, wyszedł nad wieczorem z mieszkania przy ulicy Bednarskiej Nr 16 nowy

Chłopiec lat 13,

wzrostu średniego, włosów czarnych i dotychczas nie wrócił. Ubrany był w garniturek ciemny, w czapce zimowej bez daszka, mówi z litewska. Ktoby jakąkolwiek o nim mógł dać wiadomość, zgłosić się raczy pod powyższym adresem do stróża. 3—3 — 10547 —

DOM HANDLOWY
T. GRIGOTOWICZA
ulica Nowy-Świat Nr 20,

sprzedaje:
Cement Portlad (oryginalny).
„ **krajowy.**
Dreny i cegłę.
Wyroby powroźnicze.
Wyroby koszykarskie: kufry, kosze.
Wózki dziecinne i t. p.
Worki angielskie i Wańtychy do wełny.
Wszystko po cenach fabrycznych.
Owies na obrok dla koni, po cenach umiarkowanych. —10143—4—6

MAGAZYN
STROJÓW DAMSKICH
F. Kowalskiej
ulica Rymarska Nr 8.

przygotował **na sezon letni** znaczny wybór najgustowniejszych **Kapeluszy** w cenie od **trzech rubli**. Oprócz tego zapas **Piór i Kwiatów**. Ceny przystępne, wykonanie wykwintne.
2—3 — 10582 —

Pogrzebowe efekty:

trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 43—0—3981—

Urzędnik Etatowy T. K. Z. kawaler, wieku lat 55, obznajmiony z przepisami policyjnych meldunków i mogący się świadczyć osobami znanemi, życzy znaleźć zajęcie Rządcy domu za mieszkanie kawalerskie, w razie życzenia może w godzinach wieczornych udzielać korepetycji języka francuzkiego. Adressy składać można w redakcji Kurjera Warszawskiego pod nazwiskiem **Zawisza.**

Do sprzedania

w części lub całości na Pradze blizko mostu i Parku, z frontem od 3-ch ulic, w części zabudowana, z dochodem 2,800 rs. **Possesja** 13,252 łokci kw., albo **zamiana** zabudowanej połowy z dochodem 2,800 rs. za wymurowanie na drugiej połowie kamienicy. — Wiadomość przy ulicy Szczyglej Nr 3, mieszkania Nr 16, od $3\frac{1}{2}$ do 5-tej, 3—3—10466—

SKLEP

Produktów Spożywczych i Rozmaitości,
(róg Nowo-Senatorskiej i Trębackiej, obok bramy dawnej poczty).

Podpisana ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z powodu zwiniętego sklepu z pieczywem p. A. Łapińskiego, istniejącego dotąd pod Nr 9 (w domu dawniej Steinkelera) sprzedaż takowego dopełnia się u mnie. Pieczywo rozmaite, oraz chleb węgierski i razowy, dostarczane jest świeże dwa razy dziennie. Rozszerzając Zakład mój doborem świeżych i wszelkim codziennym potrzebom odpowiadających przedmiotów, nadmieniam, iż mam w sprzedaży, gotowe **Ubrania dla dzieci, materjały piśmienne, Marki i Koperty pocztowe** i t. p.

Matylda Bochenek.

3—3—9814—

Letnie Mieszkanie w Marcelinie,

złożone z dwóch pokoi, do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość na miejscu lub w Restauracji W. Czuleńskiej, Wierzbowa Nr 3.
—10649—2—3

Do wynajęcia na dwa miesiące, to jest od 1 Lipca do 1 Września

Dwa Pokoje

z meblami i kuchnią.—Marjańska Nr 4, prawa oficyna, na dole. —10615—2—3

W Niedzielę, dnia 25 Maja, około godziny 11-stej z rana, w przejeździe omnibusem kolejowym od Wiedeńskiej kolei do statuy Zygmunta, zgubiono

PORTMONETKĘ

ze 109-ma rublami.
Łaskawy znalazca raczy odnieść takową na ulicę Widok Nr 6, mieszkania 4, za stosowną nagrodą. 2—2 — 10682 —

Nagrody 8 rubli.

W dniu 9 b. m., zaginął **Pies**, rassy duńskiej, zwanej „Plaat,“ maści myszej, uszy ma obcięte.—Uprasza się znalazcę o odstawienie go do Łazienek, do Wachmistrza 2-go szwadronu w koszarach pułku ułanów.
—10441—3—3

Nagrody rs. 3 i wyżej.

Dnia 22 Maja r. b., na Wniebowstąpienie, z domu Istomina, w Jerozolimskich Aleach Nr 18 B, wyleciała z klatki **Kanarzyca, żółto-popielata, na około szyjki odcień popielaty, gdyby obrączka,** na jednej łapce paznokieć jeden krótszy.—Łaskawy znalazca raczy ją odnieść do tegoż domu, pod **Nr 12** pomieszkania. —10455—4—6

Magazyn Strojów i Sukień Damskich

A. RANDEAU,
NIECAŁA Nr 8.

Zaopatrzony został w najnowsze i najmodniejsze modele paryzkie Sukień, Okryć i Palt z kaszmiru indyjskiego, croisé, oraz z materjałów eagés i szewiotów angielskich. Magazyn posiada znaczny wybór kwiatow, wstążek, piór, broderie, pompadeour w rozmaitych kolorach do ubierania sukień, frendzli, pasmanterji w najnowszym guście, guzików fantazyjnych, Parasolek i gorsetów. — Na nadchodzący sezon letni Magazyn sprowadził wielki wybór Kapeluszy słomkowych w rozmaitych fasonach i kolorach.
3—3 — 10190 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Мая 1879 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 116. Włorek. Dnia 16 (27) maja 1879 roku.

Zdrowotność w domu kary.

Art. nad. Szanowny redaktorze! W nr. 110 *Kurjera warszawskiego*, a także w kilku innych pismach zamieszczono, za *Medycyną* alarmującą wiadomość, że w domu kary przy ulicy Długiej „wybuchł tyfus epidemiczny, i że szerzy się tam gwałtownie“.

Wieść ta ze względu, że dom kary położony jest w jednej z najludniejszych dzielnic miasta, mogłaby wywołać niesłuszne obawy, dla tego też nie będzie zbytecznem, gdy jako bliższy źródła i z przedmiotem obeznany, sprostuję przesadzone a za pośrednictwem prasy podane wieści.

Otóż kontrole urzędowe, przez lekarza więziennego prowadzone, przekonywają, że w warszawskim domu kary zawsze głównemi chorobami były gorączki gastryczne, febry i prawie corocznie się wznawiające lekkie gorączki tyfoidalne, na co, rzecz prosta, wpływa wyjątkowe położenie uwięzionych, a mianowicie: zamknięcie, zmiana powietrza, brak ruchu i moralne cierpienie, a u ludu wiejskiego—tęsknota za rodzinnemi strony.

W zimie i w początkach wiosny liczba chorych zwykle się zwiększa.

Nic też dziwnego, że jak obecnie, po zimie wilgotnej i długo trwającej, liczba chorych została zwiększona, w żadnym przecież razie nie w stosunku 40% do liczby zdrowych więźniów, jak to podały pisma.

A najpierw, co do chorych właściwie *tyfusowych*, jest ich obecnie 6-ciu, najwyżej zaś liczba ich dochodziła do ośmiu.

Co się zaś tyczy wszystkich chorych, to rzeczywiście ogólna ich liczba doszła w domu kary do 160, że zaś w sześciu salach lazaretowych pomieścić można tylko 60 łóżek, chwilowo więc zająć musiano dla tak zwiększonej liczby chorych kilka izb zamieszkiwanych poprzednio przez zdrowych.

Wobec tego władza nad więźniami, w celu rozprzestrzenienia lokalu, poleciła z pomiędzy chorych 88 rekonwalescentów przenieść nie do domu badań, jak to mylnie doniesiono, lecz do gmachu pozostałego po b. sądzie poprawczym przy ulicy Dzielnej.

Zwykły to i niejednokrotnie praktykowany środek, często bowiem i dotąd przy zwiększaniu się chorych usuwano gdzieindziej część ludności więziennej.

Tym razem jednak troskliwość władzy wzięto za mniemany skutek wybuchłej jakoby epidemji.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia stosunek chorych do zdrowych w domu kary.

Medycyna podaje rzeczywistą cyfrę chorych—160, przy ludności więziennej zdrowej 400, tak że 40 chorych przypada na 100 zdrowych.

Tak nie jest; cyfra bowiem ludności zdrowej w domu kary znacznie jest wyższą od podawanej przez *Medycynę*, a wykazy urzędowe przekonywają, że od sześciu miesięcy nigdy nie była ona niższą od 550 osób.

Prócz tego w lazarecie domu kary znajdują się zwykle na kuracji chorzy więźniowie urządzonego w gmachu po b. sądzie poprawczym przy ulicy Dzielnej oddziału domu kary oraz podlegli niezdrowiu więźniowie warszawskiego aresztu policyjnego ludność zaś ogólna tych dwu ostatnich zakładów wynosi najmniej 500 osób.

W ten sposób liczba 160, zresztą przeważnie lekko chorych, przypada nie na 400, lecz na 1050 osób ludności zdrowej.

Stosunek więc wskazany przez *Medycynę* redukuje się do 15 chorych na stu zdrowych.

Dodam wreszcie, że jak przekonywają kontrola lekarza i wykazy więzienne, śmiertelność za ostatnie cztery miesiące w stosunku do ogólnej liczby chorych w domu kary wynosiła 4%, w szczególności zaś w styczniu — 1%, w lutym — 6%, w marcu — 5% i w kwietniu 4%.

Cyfry te mówią same za siebie—niepotrzebne więc obawy...

Franciszek Maternicki.

Dla społeczeństwa.

Mówią, że zmiatam talerze
Jakby jakie dzikie zwierzę!
Nie rozumieją męczeństwa!
Toż mnie każdy: „jedz! jedz!“ nudzi,
Nie mogę obrażać ludzi!
Robię to dla społeczeństwa.

Śmieją się, że piszę licho,
Że lepiej jest siedzieć cicho,
Niźli bazgrać bezeceństwa!
Fałsz! Głowie, która jest zdolną,
Talentu grzebać nie wolno!
Robię to dla społeczeństwa.

Wołają, że za trzy centy
Sprzedam honor. Boże święty!
Bredzić podobne szaleństwa
Może chyba niedorostek.
Byt mój — to byt jednostek!
Robię to dla społeczeństwa.

Kradnij, kradnij, mój kochany,
Mówią, włożą ci kajdany...
Eh! ba! kradłem od maleństwa!
Wiadomo, że ktoś kraść musi;
Padł los na mnie, niech mnie dusi!
Robię to dla społeczeństwa.

Krzyczą: nie pij! nie pij! nie pij!
A pijanyś—idź spać lepiej,
Bo dochodzisz do błazeństwa.
Boże! czyż świat nie dość płacze?
Dobrze, że choć ja popłaczę!
Robię to dla społeczeństwa.

M. Rodoć.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2, Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 23 go kwietnia (5 maja) r. b. postanowiła:

Zawarty w akcie darowizny Michała Brzozowskiego z dnia 5 (17) kwietnia r. zapis dla arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, przy kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście w Warszawie, tytułem wiecznego kapitału, a mianowicie:

a) na wychowanie osieroconych panienek rs. 150 — i

b) dla biednych wstydzących się żebrać rs. 150, przyjąć na warunkach w akcie darowizny wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Ś. p Tekla Świergocka zapisała procent od legowanego kapitału, wynoszący w roku bieżącym rs. 514 kop. 8, na wsparcia w równych częściach dla 6 wdów i małoletnich sierot pozostałych po zubożałych zegarmistrzach, a w braku tychże dla zubożałych zegarmistrzyń lub terminatorów zegarmistrzowskich, rozpoczynających rzemiosło po ukończeniu nauk, moralnego prowadzenia i wyznania chrześcijańskiego, z warunkiem, aby osoby pozostałe po jednym zegarmistrzu, bez względu na ich liczbę, uważane były za jedną tylko osobę, to jest za mających prawo tylko do jednej części, z możnością pobierania takowego wsparcia przez lat kilka lub kilkanaście, o ile za wykwalifikowanych do tego w każdym roku uznani zostaną.

W wykonaniu tego testamentu rada miejska wzywa pragnących współubiegać się o pozyskanie wspomnionych wsparć dla złożenia najdalej do dnia 18 (30) czerwca r. b. podań, bezpośrednio do magistratu miasta Warszawy, od którego zależeć będzie komunikowanie radzie miejskiej listy wykwalifikowanych kandydatów, ułożonych wspólnie z urzędem starszych zgromadzenia zegarmistrzów.

Do podań należy dołączyć:

a) Świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości w tutejszym kraju, o niezamożności, moralnem prowadzeniu się, wyznaniu wiary chrześcijańskiej, o liczbie dzieci i ich wieku. Swiadectwo takowe ma być zalegalizowane przez właściwą władzę policyjną, nietylko co do własnoręczności podpisów, ale i co do wiarogodności faktów w niem zamieszczonych.

Nadto wdowy po zegarmistrzach obowiązane złożyć:

b) Metrykę śmierci męża i świadectwo właściwej władzy policyjnej o niezawarciu powtórnego małżeństwa.

Terminatorzy zaś zegarmistrzowscy po ukończeniu nauk, tego rzemiosła się uczący, winni przedstawić:

c) Świadectwo majstra u którego pozostają w terminie, co do swej niezamożności i prowadzenia się.

Nakoniec małoletnie sieroty bez rodziców:

d) Metryki śmierci swych rodziców, oraz swego urodzenia.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. kwiecień 1879 r.

1) Za przewóz 46,956 osób . .	rs. 54,112 k. 30.
2) „ „ 1,284,507 pud. tow.	rs. 127,610 k. $54\frac{1}{2}$.
3) Dochody różne	rs. . 851 k. 86.
Razem	rs. 182,574 k. $70\frac{1}{2}$.
W m. kwietniu 1878 r. było dochodu	rs. 210,167 k. 98.
Zatem w kwietniu r. b. mniej	rs. 27.593 k. $27\frac{1}{2}$,
czyli 13,12%.	
Od 1 stycznia do 30 kwietnia 1879 r. dochód wynosił	rs. 722,878 k. $28\frac{1}{2}$.
W tymże samym czasie 1878 r. było dochodu	rs. 773,105 k. 01.
Zatem w r. b. dochód zmniejszył się o	rs. 50,226 k. $72\frac{1}{2}$,
czyli na 6,49%.	(1—3) —10,635—

H. KUCHARZEWSKI,

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych,

wprost od źródeł sprowadzonych,

przy APTECE,

ulica Senatorska Nr 480, wprost Miodowej.

Z rozpoczynającą się porą wiosenną, urządziłem pierwsze z tegorocznego czerpania u źródeł, transporta **Wód M neralnych.** Że w ekspedycji takowej za g ówne zadanie, odpowiednio trzydziesto-letniemu zaufaniu, którem tak poprzednik mój jak i ja obecnie obdarzeni byliśmy, uważam aby wody mineralne na równi ze wszystkiemi środkami lekarskiemi, najzupełniejszą gwarancję przedstawiały, przeto sprowadzam wszelkie wody bezpośrednio od źródeł.—Aby zaś z drugiej strony taki środek lekarski był zawsze świeżym, odnawiam te transporta przesyłek od źródeł co kilka tygodni. Tym sposobem wszelkie w użyciu lekarskiem u nas będące wody mineralne naturalne, rozlicznych **Europejskich źródeł,** niewyłączając najwięcej oddalonych, w ekspedycję moją wprowadziłem i takową rozpocząłem, wraz z ekspedycją **szlamów, ługów, mydeł** kąpielowych, **wyciągów z Igliwia Krynickiego, Soli, Pastylek** wszelkich źródeł w użyciu będących.

Broszury oryginalne od źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunku bezpłatnie, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby używające kuracji wodami mineralnemi.

H. KUCHARZEWSKI,
Magister Farmacji.

—10037—2—3

Skład Główny Wód Mineralnych naturalnych

czerpanych ze źródeł przy Aptece Magistra Farmacji

Leonarda Ziemińskiego

w Warszawie,

ulica Marszałkowska, wprost Zielonego placu.

Zawiadamia, że nadeszły ze zdrojowisk zagranicznych świeże tegorocznego wiosennego czerpania, transporta następujących wód:

Adelheidsquelle, Arpod, Blin, Bourboub, Egerskie, Emskie, Fachingen, Friedriechshaller, Gieshübler, Homburg, Hunyady, Karlsbadzkie, Kissingen, Krankenheiler, Kreutznach, Marienbadzkie, Obersaltzbrunn, Pülnauer, Pyrmont, Sejdschütz, Schwalbach, Selters, Soden, Spad, Tarasp, Vals, Vichy, Weilbach, Wildungen. Z krajowych: Buska i Ciechocińska, z Galicyjskich jak: Iwonicz, Krynickie i Szczawnickie.

Oprócz wód mineralnych Skład posiada wszelkie produkta źródłowe jak: pastylki, sole, ługi, szlamy i t. p., tak do wewnątrz jak i do zewnątrz używane.

Obstalunki załatwiają się, odstawiając takowe do domów z kolei bez doliczenia kosztów odwózki, wysełają się także **na tak zwane przekazy kolejowe (Nachnahme).**

Stale biorącym w większych ilościach odstępuje się odpowiedni rabat, na żądanie przedstawia się do przejrzenia faktury administracji zdrojowych dowodzące czas czerpania wód.

Adres na pocztę zwyczajny, dla telegramów następujący: Warszawa, Ziemiński Aptekarz.

2—6—9772—

Przy bory fotograficzne i ramy.

ZWINIĘCIE SKŁADU

Ważne dla PP. Fotografów, handlujących ramami i Szanownej Publiczności.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, z dniem 1 Lipca r. b. zwijam skład swój w Warszawie i wyprzedaję wszystkie towary po cenach zniżonych. Prągnącym nabyć całość czynione będą bardzo dogodne warunki; interes zaś sam zjednał tu już sobie pewne uznanie. Jest także do sprzedania całkowite urządzenie, gazometr i urządzenie gazowe.

Przytem upraszam pp. dłużników o łaskawe uregulowanie swoich rachunków.

Robert Otto.

PODWAL Nr 2.

Robert Otto, Podwal Nr 2.

2—6 — 10407 —

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH

Wł. GOSTYŃSKIEGO i S-ki

w Warszawie, przy ulicy Ciepłej Nr 6,

poleca wybór **łóżek żelaznych** najróżnorodniejszych, od cen bardzo nizkich do 60 rs. za łóżko, **łóżeczka dziecinne, kolebki, welocypedy, wózki dziecinne** i t. p.—Dla pewności kupujących poręcza za dobroć towaru kupionego w fabryce, jakoteż w poniżej wymienionych składach, i wszelkie reperacje, gdyby się tego okazała potrzeba, uskutecznia bezpłatnie.—**Biorący stale w fabryce i kupujący w większych partjach mogą mieć odstąpiony stosowny rabat.**—Składy gdzie dobór łóżek z naszej fabryki znaleźć można i za które poręczamy są: Zjednoczeni Slusarze, ulica Bielańska Nr 12, W. L. Tarnowski, ulica Czysta Nr 4.

5—12 — 9733 —

Wł. Gostyński i S-ka.

JULJANA PENKALA

MAGAZYN BŁAWATNY

ULICA SENATORSKA Nr 4 w Warszawie.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otrzymał

Wielki wybór Materyi Wełnianych

ze słynnych fabryk angielskich i francuzkich

w najmodniejszych deseniach i kolorach, oraz w rozlicznych gatunkach.

Rzeczone matrje sprzedawać będzie **po niepraktykowanie nizkich cenach bo poczynając**

po kopiejek* 25 *za łokieć.

5–6 — 9738 —

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece

KAROLA LILPOPA,

ulica Nowy-Swiat, obok Ordynackiej

Otrzymał obecnie pierwsze transporty ze wszystkich przez skład utrzymywanych źródeł krajowych, austrjackich, niemieckich, francuzkich, oraz z Belgji, Spa i z Kaukazu Essentucką.

Wraz z wodami nadeszły wyrabiane z nich: pastylki, sole, mydła, ługi i szlamy, jako też wysyłane przez źródła borowiny, błota, i t. d.

Broszurki wydawane ze źródeł, Przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi, oraz Cennik wydawane są bezpłatnie.

3—3 — 10157 —

Kantor Interesów Bankierskich i Wekslu

Karola Gębickiego,

ulica Krakowskie-Przedm. Nr 37, obok Hotelu Saskiego

Nabywa i sprzedaje wszelkie papiery i monety tak krajowe jak i zagraniczne.

Sprzedaje Ross. 5 proc. Pożyczki Premjowe

na rozpłaty miesięczne po rub. sr. 5

za złożeniem oryginalnych biletów do depozytu Banku, z chwilą wniesienia pierwszej raty, całkowita wygrana przypaść mogąca należy do nabywcy. Ciągnienia 1 (13) Stycznia, Marca, Lipca i Września.

Ubezpiecza od amortyzacji Pożyczki Premjowe po kop. 40. 2—6 — 10036 —

Senatorska Nr 17 I-sze piętro.

Senatorska Nr 17 I piętro.

MAGAZYN MÓD I NOWOŚCI DAMSKICH

pod firmą:

PAULINA SZUBERT

zaopatrzony został w wielki dobór:

gotowych Sukień. Okryć i Kapeluszy.
Suknie wełniane gotowe od rs. 25
Okrycia od rs 14.
Kapelusze od rs. 7.

3–6 — 10200 —

Senatorska Nr 17 I piętro.

Senatorska Nr 17 I-sze piętro.

Główna sprzedaż szkła taflowego, butelek ze szkła białego i półbiałego flaszeczek i wszelkich wyrobów szklannych z huty

LIBERTÓW

ulica Długa Nr 32 nowy (na Pot*kańskiem zwane).

E. Stiller.

8—10 — 6249 —

MASZYNY DO SZYCIA
RĘKAWICZEK
Wiedeńskie L. F. Roth
z medalsm
sprzedaje **najtaniej** w Warszawie
po rubli 66 za sztukę
Pollack Schmidt
KrakowskiePrzedmieście Nr 7.
12—0 — 4180 —

Magazyn Kaukazki
Z. SOGROJEWA,

ulica Królewska Nr 1, dawniej Bayera, otrzymawszy jedwabne materje: Kanaus. fay, atlas, szlafroki gotowe i Kaukazkie srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstalunki na wyżej wymienione towary. 2-6-9933—

OSOBA MŁODA
FRANCUZKA,

będąca nauczycielką stałą na jednej z pierwszorzędnych pensyj w Warszawie — życzy sobie przyjąć odpowiednie zajęcie na czas wakacji przy rodzinie, którąby do **Szczawnicy** lub gdziekolwiek w góry wyjechać miała.

Osoby interesowane zechcą zgłosić się po adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego, lub też w tejże Redakcji swoje adresy zostawiać raczą pod lit. A. F. 2—3—10349—

SYFONY!

Wybornej konstrukcji francuzkiej, sprzedaje tanio M. Landy i S-ka, ulica Leszno Nr 15.

—20—8230—

Kąpiele siarczane
w Krzeszowicach,

w W. Ks. Krakowskiem, otwarte z dniem 1 Czerwca 1879 r.—Zamówienia mieszkań w domu łazienkowym albo w osobnym hoteliku, obok łazienek zbudowanym, zgłosić się można do Zarządu kąpielowego w Krzeszowicach, poczta i stacja kolejowa w miejscu.

(Analiza chemiczna źródeł, dokonana przez Dra A. Aleksandrowicza, opis zaś Krzeszowic i okolicy, oraz samychże kąpieli, ich działania i zastosowania leczniczego—napisany przez Dra Władysława Ściborowskiego, dostać można w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Gebethnera i S-ki w Krakowie. —10437—2—3

WILLA,

Niedaleko kolei po szosse, **Pałac** z dwoma ogrodami owocowym i angielskim, do której może być dodane ziemi stosownie do życzenia, od włóki jednej do czternastu i więcej. Wiadomość ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania Nr 10, w godzinie rannej od 9 do 10 i po południu od 4 do 5. 2—6 — 10446 —

Na czasie!

Niżej podpisany właściciel fabryki kapeluszy słomkowych, ryżowych, bastowych i fantazyjnych, powróciwszy w tych dniach z zagranicy, przywiózł najświeższe modele paryzkie, z czem się poleca względom łaskawej Publiczności. **S. H. Braunschweig.**

Ulica Dzika Nr 16.—9901—4—5

CIECHOCINEK.

Ja niżej podpisany mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż i jak lat dawnych tak i teraz otwieram **sklep w hotelu p. Müllera** d. 24 Maja, zaopatrzony w najdogodniejsze i najpotrzebniejsze towary a mianowicie: **cukier** po cenie Warszawskiej, **herbatę, kawę,** różne **towary kolonialne, galanterje, perfumerje, szkło, fajans, kufelki do wód, rękawiczki, materjały piśmienne, obówie damskie i mezkie,** jako też obstalunki i wszelką reperację. To wszystko będzie sprzedawane po cenach umiarkowanych. Polecam się łaskawej pamięci Szanownej publiczności.

Z uszanowaniem
Adam Narolewski.
4—6—9909—

Magazyn Ubiorów Męzkich
Konstantego Jakimowicza,
Miodowa Nr 10,
wprost Sądu Okręgowego,

odznacza się pięknym i zręcznym krojem, oraz **cenami nizkiemi**, tak w obstalunkach jak i gotowej garderobie, nadto przyjmuje surowy materjał do wyrobienia.

Konstanty Jakimowicz, krawiec.
MIODOWA Nr 10.
8—12—8177—

Magazyn Ubiorów Męzkich
pod firmą dawniej
L. INIARSKI,
obecnie
L. FILAROWSKI,

ulica Senatorska, wprost Miodowej Nr 480/II, pierwsze piętro od frontu, zaopatrzony został w materjały tak zagraniczne jak i krajowe,—z czem się poleca JWW. Panom, a zarazem uprasza o regulowanie dawnych należności, należących do Massy po ś. p. Iniarskim.

Z uszanowaniem **L. Filarowski.**
—10092—3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania każdego czasu

APTEKA,

o 4 mile od Warszawy. — Bliższą wiadomość powziąć można: ulica Królewska Nr 37 u p. Rozmanith et Comp. 3—3—10219—

Górale i Góralki

jeszcze do umieszczenia **ośmdziesiąt par.** Wiadomość **Warszawski Dom Komisowy Tłomackie Nr 9 dom Pana Bernsteina.** 6—6 — 8757 —

W fabryce cukru **Łanięta** przez stację D. Ż. War.-Bydg. **Ostrowy, jest do zbycia** z powodu zmiany systemu:

KOMPLETNA PRASSOWNIA

na przerób 120,000 korcy buraków, składająca się: z jednej maszyny parowej balansierowej z 2-ma pompami, wodną i zasilającą 2-ch prass hydraulicznych, kompletnego pompwerku, do każdej prassy dwa pompwerki; jedna tarka z dnem zapasowem i jedna szarpacza z dnem zapasowem i maceracji kompletnej. Oprócz tego sprzedaje się **1 apparat żelazny** (Vacuum) do gotowania produktów z wężownicami miedzianemi i takimże kondensatorem, kompletny.

Przedmioty powyższe są wszystkie prawie nowe i mogą być obejrzane w wzmiankowanej fabryce do d. 1-go Lipca r. b.

Bliższych wiadomości udziela również biuro administracji fabryk cukru **N. Mayznera w Warszawie,** ulica **Grzybowska Nr 11 nowy.** 3—4—9850—

Sklep Wiktuałów

z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Furmańska Nr 16. —10538—2—2

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki. — Chłodna Nr 60, w oficynie, wprost bramy, na dole, mieszkania Nr 19. —10442—2—6

W mieście gub. Piotrkowie, jest do wynajęcia

RESTAURACJA

przy teatrze od św. Jana r. b. Reflektantów uprasza się zgłaszać do właściciela domu pana Ks. Span tamże.

1—3 — 10645 —

CERATY wszelkiego rodzaju.
WYKSATYNĘ na podkłady i fartuszki.
SKÓRĘ amerykańską prawdziwą na pokrycie mebli.

w wyborowym gatunku i po cenach najprzystępniejszych poleca

SKŁAD
OBIĆ PAPIEROWYCH
SEWERYNA MAZUR i S-ki
plac Teatralny, obok Ratusza.
5—0 — 6863 —

Dzierżawa domu

murowanego w Warszawie, ulica Bugaj Nr 2590/11, czynszująca rocznie brutto rs. 2,700 jest do wzięcia od Ś-go Jana r. b. lub zaraz. Wiadomość u szwajcara przy ulicy Mazowieckiej Nr 4 nowy. —10398—3—3

Przy ulicy Trębackiej Nr 10 na 2-m piętrze, z dziedzińca, przyjmują się

GORSETY

do prania i do **reperacji,** do przerabiania i **wyrównywania figur.**—Tamże przyjmują się obstalunki **KRAWIECKIE MĘZKIE.**

—3—7647— **Zofja Morawska.**

Meble ogrodowe
Ławki, Kanapy
FABRYKA
Karola Mintera,
Miodowa Nr 3.
5-6 — 10058 —

Ciechocinek.

Apteka zaopatrzona we wszelkie środki lekarskie i specjalja w której wyrabiam **Wyciąg z igliwia sosnowego** na kąpiele.

Środek ten z bardzo pomyślnym skutkiem zalecany jest przez pierwszorzędnych lekarzy w Europie, przeciw bezgorączkowym postaciom zołzów, reumatyzmu i artretyzmu, przeciw stężałości w stawach, tudzież różnym cierpieniom nerwowym, szczególniej u dzieci, w chorobach krzywicowych (chorobie angielskiej). (Powyższy wyciąg z Igliwia sosnowego dostać można w Aptekach: Heinricha, Lilpopa, Nowodworskiego, Wróblewskiego). Również przy Aptece mojej dostać można wszystkich wód mineralnych naturalnych wprost ze źródeł sprowadzanych, które sprzedaję podług cenników warszawskich.

Wody mineralne Ciechocińskie i Ług jodobromowy wysyłać będę w butelkach z kapslami i etykietami, z korkami zaś opatrzonemi wpalonym napisem: **„Zakład zdrojowy w Ciechocinku“.** Zwracam przeto uwagę WW. PP. Doktorów, Aptekarzy i Szanownej publiczności, że tenże Ług i Wody Ciechocińskie tylko w takiej formie ekspedjowane, oryginalnemi są istotnie. Interesanci raczą więc zamawiać wszelkie obstalunki wprost pod moim adresem.—**J. Gębczyński,** w Ciechocinku. 10392—2—6

Z powodu wyjazdu, do sprzedania:
Kanapa, fotele, stołki, stół przed kanapę, stoliki, lampa, zwierciadła, szafa śpiżarniana o czternastu szufladach, łóżko i inne ruchomości.

Ulica Biała Nr 3.
—10517—2—2

W DOLINIE
SZWAJCARSKIEJ

Przez cały sezon letni, wydawane będą od godz. 1 do 6 po południu

Smaczne zdrowe
i
obfite obiady po rs. 1.

prócz tego po skończonym koncercie orkiestry **H. Mannsfielda**

kolacje w oświetlonym ogrodzie i w gabinetach raki, kurczęta, szparagi i wszelkie nowalje

orae

Polędwica świeża wprost z rożna.

NB. Podczas kolacji muzyka doborowa przygrywać będzie od godz. 10 do 12 w nocy.

6—0 — 9075 —

Fotografja.

Poszukują się apparaty i wszelkie przybory fotograficzne, używane,—mający takowe, raczy przysłać śpiesznie opis i ceny tychże Tyczyńskiemu w Łodzi Nr 239. —10444—2—3

Garnitur Mebli

orzechowych, rzeźbionych, z pasem półjedwabnym rypsem krytych, do odstąpienia za rs. 200 Niecała Nr 12 mieszkania 22.

3—3 — 10358 —

Pracownia sukien i ubiorów damskich,
ADELI TARASOWSKIEJ,
ulica Grzybowska **Nr 21,** przyjmuje jak lat poprzednich do roboty suknie od

Rs. 2

i wyżej, oraz wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, podług najświeższej mody po cenach przystępnych.—Przytem ma suknie gotowe, tanie, gustownie odrobione, dla Dam dorosłych, oraz sukieneczki dziecinne od rs. 1 k. p. 50 za sztukę—**Adela Tarasowska.**

—8100—5—6

Dorożka, Sanki, Zaprzęgi

i **4 Konie,** są do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Twardej Nr 43.

—10355—2—3

BIURKO

mahoniowe, antyk. **Łóżko** duże mahoniowe na lwich łapach i **obraz „Familia Święta“** ze szkoły Rafaela, dużych rozmiarów, do sprzedania.—Bliższa wiadomość ulica Aleksandrja Nr 16, mieszkania 9, w godzinach rannych.

—9508—3—3

Letnie Mieszkania.

W dobrach Pruszków przy stacji D. Ż. W.-W. do najęcia od 1-go Czerwca r. b. w cienistym ogrodzie dwa Domy, składające się: pierwszy z 5-ciu pokoi, passażu, kuchni i dwóch dużych werend; drugi z 2-ch pokoi, kuchni i werendy. Na żądanie mogą być dodane meble.—Bliższa wiadomość w Pruszkowie u Zawiadowcy stacji, lub w Warszawie na Zielonym placu Nr 3, na parterze.

3—3—10319—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

OBSZERNY APARTAMENT,

złożony z czterech wielkich salonów i jedenastu pokoi, na pierwszem piętrze, z dwoma balkonami, pięcioma wchodami, z urządzeniem gazowem, wodociągiem, zlewami i waterklozetem, do wynajęcia za rs. 3,000 rocznie. Powyższy lokal zajmowany dotąd przez **Zjazd Sędziów Pokoju miasta Warszawy,** może być również podzielonym na trzy mniejsze mieszkania. Porozumiewać się na miejscu u rządcy domu, róg ulic: **S-to Krzyzkiej, Wielkiej i Zielnej Nr 1413, dom pana Hirschfelda.** —10597—2—3

Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Różne Lokale i Sklepy,

narożny sklep i pokoje przyległe na cukiernię lub restaurację, oraz Tunel na zakład w nowo-wznoszącym się domu Nr 1529, przy zbiegu ulic: Chmielnej, Szpitalnej i Zgoda. — Lokale te urządzają się z wszelkiemi wygodami, a mianowicie: passaże, wodociągi, zlewy, watterklozety, wanny, gaz i t. p.—Wiadomość u rządcy tegoż domu na miejscu. —7748—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 16 (27) Мая 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 116.

Dnia 27 maja 1879 roku. *Wtorek.* *Dnia 15 (27) maja 1879 roku.*

Nakładem księgarni **B. Heinricha** (dawniej A. B. Bogucki), w Warszawie Krakowskie-Przedmieście Nr 7, wyszła:

NOWENNA,

kompletną cześć Najświętszej Panny Marji

zawierająca

napisał po francuzku

zakonnik pustelniczy reguły św. Brunona.

Cena kop. 60.

Jestto najobszerniejsza Nowenna w języku polskim, 256 stron zawierająca i nie tylko, że posiada **wiele approbacij i poleceń**, ale prócz tego **opatrzoną jest odpustami przez Jego Świątobliwość Ojca Świętego Piusa IX**. Odpusty te, oraz niesłychanie dobre przyjęcie jakiego ta Nowenna doznała we Francji i Hiszpanji, dają rękojmię, że książka jest dobrą, i na rozpowszechnienie ze wszech miar zasługuje. 6—6 — 9118 —

Nakładem moim wyszła książka pod tytułem:

ŚWIATEŁKA W CIEMNYM KRAJU

POWIEŚĆ

przez

Sygurda Wiśniowskiego,

Cena egzemplarza kop. 60.

Znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

Michał Glücksberg, księgarz-wydawca.

2—2 — 8239 — w Warszawie, przy ulicy Nowy Świat Nr 55.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w ciągu roku 1880 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy od cen:

1. za jedną Lampę w porze zimowej kop. 6.
2. za jedną lampę w porze letniej kop. 5.
3. za jeden kaganiec w porze zimowej i letniej kop. 23.

Mający zamiar ubiegania o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzenia w ciągu roku 1880 illuminacyj w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy po cenach (wypisać z obwieszczenia przedmioty dostawy z cenami) i ustępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2—3 —9809—

Rs. 3,000.

Do wypożyczenia po Tow. Kredytowem miasta Warszawy lub Ziemskiem, na mały folwark w gubernii Warszawskiej.—Bliższa wiadomość ulica Bednarska Nr 23, 2 piętro. —9498—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do krawieczczyzny, umiejąca szyć na maszynie Whelera i Wilsona.—Ulica Szeroka-Freta Nr domu 9, drugie piętro, Nr mieszkania 6. —10559—3—3

KSIĘGARNIA

K. PRÓSZYŃSKIEGO

otrzymała na **Skład główny**:

Rady dla Matek

(o zachowaniu zdrowia dzieciom),

wydane nakładem redakcji „Zdrowia".

Cena kop. **1** (groszy **2**)

3—3—9657—

Do fabryki pierników potrzebny jest

Młody pracownik,

do pomocy, z fachu cukierniczego lub piekarskiego, jako też i **Uczeń** porządnego prowadzenia się. Ulica Freta Nr 14 nowy. —10347

Opuścił prassę Tom I.

Wybór Powieści Aleksandra Dumasa.

Hrabia de Montechrysto.

Cena Tomu po kop. 30.

We wszystkich Księgarniach nabyć można.

—10103—2—2

Prawnik,

znający języki: rossyjski i polski, piszący kaligraficznie i prędko, poszukuje zajęcia u pp. Rejentów i Mecenasów. — Tamże przyjmują tłumaczenia.—Chłodna Nr 28. mieszkania 7. —10117—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. o godz. 11 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1880 dla Warszawskiej straży ogniowej 20 kar (wózków dwukołowych) z hołoblami do wywożenia nieczystości z ulic miasta, od rs. 55 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 110 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1880 dla Warszawskiej straży ogniowej, 20 kar, (wózków dwukołowych) z hołoblami do wywożenia nieczystości z ulic miasta, po cenie rs. NN. za sztukę (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasse Miejskiej wadjum w ilości rs. 110 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 9513 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 11-stej z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1880 dla Warszawskiej straży ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów, od rs. 10, kop. 50 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie wadium w ilości rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i wzór są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1880 dla Warszawskiej straży ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów, po cenie rs. NN. za sztukę (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadium w ilości rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

2—3 (podpisać wyraźnie imie i nazwisko) — 10188 —

Polski Skład Nici ulica hr. Berga 11.—Jedwab francuzki, bawełny, wełny i włóczki.—Wybór guzików.—Point-lacé.—Kordonki i t. p.—Podarki praktyczne.—Grzebienie paryzkie.—Wybór portmonetek po cenie fabrycznej. —22806— 6—6

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór wiosennych, różnych deseni, Pończoch, Skarpetek i t. p.—Wysyłający do Rossji, znajdą znaczny wybór wełnianych i bawełnianych towarów.—Ceny Fabryczne. 2169—12—

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do krawieczczyzny.—Wiadomość: ulica Danielewiczowska Nr 8, w drugiem podwórzu, Nr 16 mieszkania. —10664—1—3

PANNY

potrzebne są zaraz do krawieczczyzny damskiej. Ulica Rynek Nowego-Miasta Nr 4/315, na dole od frontu, pierwsze drzwi na lewo. —10656—1—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy udzielać lekcji lub korrepetycji z matematyki i innych przedmiotów kursu gimnazjalnego.—Wspólna Nr 16, mieszkania 6. —10735—1—1

Potrzebny jest do dominium Żarki

KASJER

obznajmiony z podwójną buchhalterją, i **Komissant** do Browaru i Dystyllarni.—Świadectwo i kaucja będą wymagalne.—Interesanci zgłosić się zechcą osobiście lub lisownie do Jawornika, przez stację D. Ż. W. W. Myszków. —10670—1—6

Student Uniwersytetu,

życzy sobie zaraz wyjechać na wieś, dla przygotowania chłopców do szkół.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. X. Y. —10774—1—3

Przybyły z Wielkiego Księstwa Poznańskiego Antoni Erber wykwalifikowany

Majster Ciesielski,

podejmuje się robót Ciesielskich i Murarskich, tak w Warszawie jako też i na prowincji.—Mieszka przy ulicy Leszczyńskiej pod Nr 10, oferty proszę składać w Redakcji pod literą **A. E.** Nr 620. —10727—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki.—Piekarska, domu Nr 4, mieszkania 6, stróż wskaże. —10744—1—1

Z powodu nagłej zmiany interesu jest do sprzedania zaraz

Flaczarnia,

gdzie także obiady, kolacje i kawa się sprzedaje, ze sprzętami, znakami **tylko 60 rs.**—Wiadomość na miejscu, ulica Wspólna Nr 2, róg placu św. Aleksandra. 1—1—10737—

Potrzebną jest

Panna

do maszyny, do negliży. — Wiadomość. pałac Kazimierowski.—**Kozłowska.** —10772—1—1

Poszukiwany jest

SPÓLNIK

nieżonaty, 32 letni, fabrykant w Saksonii, który obecnie jest jeszcze spólnikiem słynnej firmy i przez 15 lat pracował specjalnie w interesie materyi na suknie damskie, zamierza etablować się w Rossji z kapitalistą obeznanym ztamtejszemi stosunkami. Poszukujący przybędzie wkrótce sam do Warszawy i przedstawi się osobiście. — Oferty z podaniem stosunków majątkowych, proszę adresować pod **W. K. 5810** do ekspedycyi anonsów **Rudolf Mosse** w Lipsku. Dyskrecja zaręcza się honorem. —10753—1—2

NAUCZYCIELKA

posiadająca patent Instytutu Muzycznego, udziela **lekcje** muzyki na mieście lub na własnym fortepianie, także poszukuje mieszkania za udzielanie lekcyj. — Krakowskie-Przedmieście Nr. 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon, Dąbrowskiej.—Tamże wakuje miejsce dla **Guwernera polaka**, któryby umiał po rusku, po francuzku i po niemiecku. Pensja 600 do 1000 rs. —10745—1—6

Poszukuje się

ANGIELKI

na wyjazd na wieś, z dobrą rekomendacją od 1-go Lipca, na trzy lub cztery miesiące. Można się zgłosić codziennie między 3 a 4 po południu: ulica Erywańska Nr 4a, mieszkania Nr 6. —10750—1—3

OSOBA

w średnim wieku, wyższego ukształcenia, poszukuje obowiązku w Warszawie od 1-go Lipca, do towarzystwa lub opieki nad Damą, lub młodą panienką sparaliżowaną, lub niewidomą, albo do opieki nad dziećmi sierotami bez matki będące.—Uprasza się o składanie adresów w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. P. —10696—1—3

Potrzebny jest

SUBIEKT

fryzjerski lub **felczerski,** któryby umiał dobrze golić (fryzjerzy mają pierwszeństwo). Wiadomość w Magazynie Fryzjerskim, Bielańska Nr 2 nowy. —10678—1—3

Poszukuje się

Nauczyciela

języka francuzkiego i niemieckiego. — Wiadomość u p. Ettingera, ulica Świętojerska Nr 22. 1—3—10715—

Wyszło z druku i jest we wszystkich księgarniach do nabycia dzieło p. t.

Błędy nasze

w mowie i piśmie, ku szkodzie języka polskiego popełniane, oraz

Prowincyonalizmy,

zebrał

Aleksander Walicki.

Wydanie drugie poprawione i we dwójnasób powiększone. Warszawa 1879 str. XXV + 265 + nienum. 7.

Cena rubel 1.

Składy główne:

W Warszawie, w drukarni J. Sikorskiego, Mazowiecka Nr 6.

W Wilnie, u W. Stefanii Hamoleckiej, ulica Sirocka, dom Karpowicza.

W Petersburgu, u autora, róg prospektów: Newskiego i Litejnego, dom Tupikowa, mieszkania Nr 19.

1—6—10647—

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji:

PODRĘCZNIK KATECHIZMOWY dla młodzieży wyznania Rzymsko-Katolickiego, napisany przez ks. Juljana Ołdakowskiego, nauczyciela religii w Gimnazjum Płockim. Cena kop. 50. Skład główny u autora w Płocku, a w Warszawie w księgarni M. Orgelbranda na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw posągu Kopernika. 1—3—10586—

JEOMETRA

wykwalifikowany, polak, z Prus, posiadający najchlubniejsze świadectwa, poszukuje u pp. Jeometrów, lub u pp. Obywateli zatrudnienia w swojem zawodzie.—Offerty uprasza składać pod lit. P. O. do Redakcji Kurjera.

1—3—10784 –

Panienka,

która skończyła gimnazjum z medalem, życzy sobie dawać lekcje lub przygotować do szkół. Wiadomość na pensji p. Landau, Gęsia Nr 8, od 3 do 5, 1 piętro, w bramie na lewo.

—10770—1—3

Do Franzensbad!!!

Osoba młoda, mężatka, poszukuje współtowarzyszki na wspólny koszt do Franzensbad lub Ostendy. — Zgłaszać się proszę na ulicę Chmielną Nr 1, dom Smolikowskiego, 1 piętro, Nr mieszkania 28. —10762—1—3

Gospodyni i Kucharz,

potrzebni są do większego miasta prowincjonalnego, do hotelu i restauracji, mówiący po polsku i niemiecku, z dobremi świadectwami. Wiadomość u szwajcara hotelu Paryzkiego.

—10544—3—3

STUDENT

Petersburskiej Akademji Medycznej, życzy sobie przyjąć lekcje wszystkich przedmiotów gimnazjalnego kursu, na wsi, podczas letniego sezonu. — Reflektanci raczą zostawić adresy w Redakcji pod lit. J. —10511—3—3

BONA

Szwajcarka, świeżo przybyła z zagranicy, jest do natychmiastowego umieszczenia. — Tamże wakują posady dla Nauczycielek Polek wykształconych.—**S. Masłowska,** Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —10568—3—3

Potrzebną jest na trzy miesiące letnie na wieś

NIEMKA,

t. j. przez Lipiec, Sierpień i Wrzesień, w średnim wieku, grająca na fortepianie, do towarzystwa młodej dziewczynki. — Bliższe objaśnienia: Jerozolimska Nr 5, mieszkania 5; w godzinach poobiednich; między 6 a 7.

—10561—3—3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że wskutek nieprzewidzianych okoliczności, przeniosłam pracownię swoją na róg ulic: Wierzbowej i Niecałej pod Nr 2, wprost domu W-go Krasińskiego i nadal przyjmować będę wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, prosząc Szanowne Panie o łaskawe względy.

Z uszanowaniem

3—3—10461— **A. Siwińska.**

TOWARY WEŁNIANE

od kop. 25 za łokieć,

co tydzień nadchodzą do

Magazynu Bławatnego L. Fałęckiego,

w Resursie Obywatelskiej.

—10094—3—6

PACHT

Od 1 Lipca r. b., jest do wydzierżawienia od 20 krów, w Marcelinie starym, odległym od Warszawy wiorst 9 szosą Petersburgską. Tamże do wydzierżawienia ogród owocowy. Wiadomość na miejscu u właściciela Meylerta. 2—3 — 10388 —

Dnia 22 w nocy skradziono

Klacz siwą

l at 7, w mało dające się widzieć jabłka, ogon do kolan, znamię na prawej łopatce, chrapy białe; ktoby przyjął takową niech da znać do wsi Płudy, gminy Somiczuku, powiat Pułtuski za nagrodą. 2—3—10506—

Jest do sprzedania

Bryczka z budą na resorach.

Wiadomość u Ręczarskiego, Nr 28, Śliska, wprost Sosnowej. —10497—2—3

Suknia zupełnie nie noszona,

ciemna, na nizką i szczupłą osobę, za **rs. 16. Zefir** biały z czarnem i różne rzeczy.

Kapelusz czarny słomkowy,

ubrany, zupełnie nowy, za **rs. 6,** Warecka Nr 7, mieszkania 42; od godz. 9 do 1.

—10493—2—2

Poszukiwane są przedmioty przez **Sklep wyprzedaży** B. Korpaczewskiego Trębacka 4

Ubrania damskie i męzkie

niezupełnie wyszłe z mody, nowe i mało używane, **dywany,** makaty stare i nowe, naczynia domowe i wszelkie **antyki** i t. p. przedmioty użytku. —10148—4—6

Zupełna Wyprzedaż!

Koszul męzkich i damskich, skarpetek, pończoch, dziecinnych pończoszek, spódnic i kaftaników, kołnierzy i mankietów, męzkich i damskich krawatów, paryzkich szalików, woalek różnych, gorsetów francuzkich, chustek płóciennych, jedwabnych i półbatystowych, oraz skarpetek, pończoch, kaftaników, kalessonów, chustek wełnianych, a to po cenie niżej kosztu.—W tymże magazynie są do odstąpienia **lampy** gazowe i **gazomierz.**—Niecała Nr 8.

1—3 —9550—

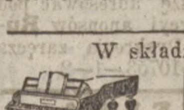
We wsi Wola, pod Nr 159 jest do sprzedania

Kolonja

z wszelkiemi zabudowaniami i z trepauzami murowanymi. Drzew owocowych różnego gatunku sztuk 1,500, agrestu krzewów 3,000; podług życzenia kupującego wszystko lub częściowo u Fortunata Wilanowskiego.

1—3—10724—

W składzie **Fortepianów**



L. Fränkla,

Tłomackie Nr 2 nowy, są do sprzedania **Pianina palisandrowe z angielską mechaniką renomowanych fabryk** w przystępnych cenach. **Instrumenta dają się na rozpłaty.** Za każdy nabyty **instrument** skład **poręcza za trwałość i dobre wykończenie.**

1—3—10718—

BANKIERSKIE

PAPIEROSY ZWIJANE po rs. 1 za 100 sztuk.

Aromatyczne, średniej mocy, jako dobre poleca

SKŁAD A. L'ESPERANCE

Senatorska Nr 20. 4—6 — 10053 —

MIODOWA 10.

Maszyny do szycia Wheeler & Wilson

Silencieuse	rs. 60	kop.	—
Adler	„ 45	„	—
Maszyny do szycia ręczne rs. 35, 25 i po	„ 3	50	—
Maszyny do pończoch . . . . od	„ 40	„	—
Maszyny do rękawiczek najlepsze . . „	„ 75	„	—
Zegary amerykańskie . . . . „	„ 8	„	50
Pulpity amerykańskie do nut . . . „	„ 3	„	50
Vaselina	„ —	„	20
Oliwa do maszyn	„ —	„	

1-0 — 10787 — **JULJAN BERG. Miodowa Nr 10.**

Do sprzedania zaraz lub od św. Jana, we wsi Iłowice, 4 wiorsty od stacji Nowo-Mińsk kolei Terespolskiej położonej

KOLONJA

z 5-ciu morgów gruntu dobrego, obsianego włącznie z kawałkiem łąki, z korzystnemi służebnościami paśników i opału, na obszernym lesie, z domkiem mieszkalnym porządnym i ogródkiem owocowym, zabudowaniami gospodarskiemi, z inwentarzem lub bez.—Wiadomość na miejscu u właściciela.

—10550—3—6

Sprzedaż cząstkowa

Piwa i Porteru

butelkowa, w jak najlepszych gatunkach, w nowo-otworzonej piwnicy. Niecała Nr 8, z bramy na lewo. —9584—6—6

TUNEL

przy rogu Zielonego placu i ulic: Jasnej i Szkolnej, mający doskonałe powodzenie jako bawarja i restauracja, do czego może być dodaną lodownia do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. — Wiadomość u właściciela, ulica Marszałkowska Nr 56. 1—12—10683—

Jest do sprzedania

Piasek wiślany.

Ulica Czerniakowska Nr 62, obok byłej fabryki Zamoiskiego. —10088—5—6

Do sprzedania

100 pudów Kapusty,

po kop. 30 pud — u Dirkego w Targówku— jedna wiorsta za rogatkami Ząbkowskiemi.

1—4—10710—

Maszyna parowa

o sile 15 koni z kotłem i armaturą, która obecnie funkcjonuje jeszcze przy jednej ze stacji kolei W.-T., z powodu powiększenia interesu, jest do sprzedania.—Wiadomość przy ul. Dzikiej Nr 5. u p. Raabe. —10140—3—3

Fabryka i Magazyn

J. Baumgarten,

ulica Orla Nr 7.

poleca **Lustra** rozmaite w stylu Greckim i Francuzkim, **Konsole złocone** różne, **Ramy do obrazów** rozmaite, **Gzymsy do firanek** rozmaite, przyjmują się wszelkie obstalunki, **stare ramy do pozłacania, obrazy** do oprawy, a ceny bardzo tanie.

3—6—10132—



Są do sprzedania

2 Fortepiany,

za przystępną cenę. — Ulica Leszno Nr 25, mieszkania 23. —10183—3—3

Do sprzedania MAGAZYN STROJÓW.

Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu zwanego Roeslera.

3—3—10048—

Ktoby miał do rozporządzenia rs. 11,500 do 15,000

na lat 6, ten może być przypuszczony do udziału w pewnem korzystnem oddawna wyrobionem przedsiębierstwie, należąc do zysków a będąc uwolnionym od strat i mając zabezpieczony kapitał wraz z procentem, przez czas trwania umowy. Kwota powyższa wymaganą jest przed upływem miesiąca Czerwca r. b. Reflektanci zechcą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod literami X. Y. Z.

—10499—2—3

Jest do wynajęcia

Fortepian

o 7-miu oktawach, z przyjemnym tonem, za rs. 4 miesięcznie, przy ulicy Brackiej i róg Chmielnej Nr 19, u pani Gelert.—10372—2—3

Ważna wiadomość dla Gospodyń!

Nadeszły w wielkim wyborze:

WYŻYMACZKI

ANGIELSKIE I AMERYKAŃSKIE

najtrwalszej konstrukcji, z walcami czysto gumowemi. Główne zalety wyżymaczek są: **bielizna nie drze się jak przy wyręcaniu rękoma i wysycha bardzo prędko. Oszczędność na czasie i na siłach roboczych.** Na składzie znajduje się znaczny zapas walców pojedyńczych.— Reperacje starych wyżymaczek uskutecznia się w ciągu 2-ch dni.

CENY NIZKIE.

W kantorze **Ign. Gantzwohl.** Plac Krasińskich Nr 3, przy wejściu do ogrodu Krasińskiego. —10492—2—3



Jest do sprzedania

młody OGIER,

5 lat, przywieziony z Bagdadu.—Wiadomość przy ulicy Wilczej, Nr domu 6, mieszkania 10.

—10504—3—3

Dwa Magle Angielskie,

w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu, są do sprzedania.—Ulica Leszno Nr 61.

—8547—3—3

Do sprzedania

Meble różne i Lustro.

Stół mahoniowy owalny rs. 20; Stół mahoniowy duży, suknem zielonem obity, z dwoma szufladami, wybornemi zamkami rs. 25; Komoda jesionowa rs. 12; Lustro średniej wielkości w ramie złoconej rs. 18.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 6, codziennie od 2-giej do 6-tej wieczorem. 3—3—10253—



WOLANT

bardzo mało używany, prawie nowy, oraz **Bryczki pocztowe,** są do sprzedania. Ulica Śliska Nr 13, u właściciela domu.

—10438—2—3

Akuszerka O. Gumińska,

przyjmuje Osoby spodziewające się słabości za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —10781—1—2

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego, w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone przez Władzę Lekarską, na ogólnych zasadach handlu.)

NIE KUPUJCIE PUDRÓW nie spróbowawszy mokrego Pudru.—Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy, płynny (pod nazwiskiem „La beaté Etternelle“) rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50 **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego**, Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.

5—12— —7777—

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. Mrozowskiego,
Miodowa Nr 6.
Ma zaszczyt polecić
Słynną
WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,
w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

00—0 —19120—

WIADOMOŚĆ
dla DAM

dawniej uczęszczających do Zakładu
K. GŁODZIŃSKIEGO,
że dzieło pod tytułem: „Na nowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju Sukień damskich“ wydanie 4, które co tylko opuściło prasę i że cena tego dzieła dla takowych obniżoną została z rs. 3 na rs. 2 kop. 50 i że sprzedaż ta po obniżonej cenie trwać będzie tylko kilka tygodni wyłącznie w moim zakładzie nauki kroju Miodowa Nr 1. Podstawy kroju świeżo opracowane, zastosowane zostały do najświeższej mody **Paryzkiej**, podług których fasony bez przeróbek zręcznie wychodzą a cała nauka nadzwyczaj ułatwiona i ulepszona wyczerpuje w zupełności sztukę krawiecką, również zawiera podstawy kroju na nowszych mantyl dolmanowych i płaszczy. Całe dzieło zawiera tekstu 4 i pół arkusza dużego formatu, a rysunków 35 tablic. Na prowincję wysełam pod opaską, na którą dolicza się 20 kop.—Zapis na naukę kroju i szycia przyjmuję każdodziennie.

2—6—10044—

Główna parowa fabryka Czekolady
E. WEDEL,
ulica **Szpitalna Nr 4.**

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że skutkiem przyczyn na zupełniej od nas niezależnych, a mianowicie niesłychanego podrożenia kakao na rynkach zagranicznych, oraz niedogodnych warunków waluty, obecnie nie chcąc się posługiwać produkcją gorszych gatunków czekolady, zmuszeni jesteśmy—**podnieść ceny** czekoladowych naszych wyrobów, a mianowicie:

Cenę wszystkich gatunków czekolady w **tabliczkach — o 5** kopiejek na funcie.

Ceny zaś czekolady i kakao w **proszku** będą następujące:

Czekolada zdrowia	funt kop.	40
Czekolada waniljowa	„ „	45
Kakao (w proszku)	„ „	90

Zaś dla pp. handlujących ceny czekolady w **tabliczkach** z ustąpieniem **zwykłego rabatu**, ustanowione zostały z dniem 15 Maja w następującej wysokości:

Czekolada zdrowia Nr 4	funt kop.	45
Czekolada waniljowa Nr 2	„ „	55
Czekolada waniljowa Nr 1	„ „	65

Uwaga. Zawiadamiając o niniejszem Szanowną Publiczność i pp. Kupców, mamy nadzieję, że podwyżka ta jest tylko chwilowa i że z czasem szczęśliwszy stan handlu pozwoli nam znów ceny wyrobu zniżyć. O czem we właściwym czasie nie omieszkamy podać do wiadomości ogółu.

2—6—10564—

W Pracowni **E. K.**, przy rogu Nowogrodzkiej i Brackiej Nr 1, mieszkania 12, przyjmuje się wszelkie roboty, jako to:
Suknie, Bieliznę i Hafty.
Tamże są gotowe Suknie i Szlafroki, po cenach umiarkowanych, oraz potrzeba 10 Panien.

—9456—3—3

!! VENTE !!
des **Hotels** et de belles **Campagnes** par **J. J. Baeschlin'a Schaff house (Suisse).**

—8754—4—6

Ważna Wiadomość!
dla księgarzy prowincjonalnych.
Księgarnia J. Zalcstejna, przy ulicy Elektoralnej Nr 11, przyjmuje wszelkie obstalunki księgarskie i inne na 3%.

—9509—3—3

Nie rwać Zębów!
Starszy Felczer, uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. — Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, naprzeciw ulicy Hrabiego Berga.

J. WOLFF, Felczer Starszy.

—7633—6—6

Nad rzerą Pilicą, w okręgu Czerskim, gubernji Warszawskiej, dwie wiorsty od miasta Warki odległy
FOLWARK
jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami.— Wiadomość u pana Dobkiewicza, róg ulic: Kaliksta i Nowowiejskiej Nr 14; od godziny 3-ej po południu codziennie.

—8402—5—5

GŁÓWNY SKŁAD
KROPLI AMERYKAŃSKICH I ELIXIRU
OD BÓLU ZĘBÓW
HIPPOLITA MAJEWSKIEGO
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 38 nowy.

Krople Amerykańskie i Elixir sprzedają się w Warszawie w mojem mieszkaniu jak wyżej, a także w Składach Aptecznych. pp. Galle, Mrozowskiego, Spiessa, Wyszomirskiego, Sierzputowskiego, Szymańskiego et Krupskiego i Zakrzewskiego. W aptekach pp. Bichlera, Fijałkowskiego, Hakebeila, Huberta, Karpińskiego, Koopego, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Lilpopa, Różyckiego, Sadkowskiego, Szmidta, Sołtykiewicza, Wróblewskiego, Ziemińskiego i innych.

Ceny są stałe na pudełkach drukowane.

Pudełko z 3-ma środkami rs. 1 kop. 25.

Pojedyńcze flaszeczki po kop. 40.

Łatwość użycia i natychmiastowy skutek uczyniły **Krople Amerykańskie** powszechnie używanemi, tak że uznano, iż powinny się znajdować w każdym familijnym domu, szczególniej oddalonym od miasta i aptek.

Zwraca się uwagę na Elixir Amerykański do płukania ust (w ozdobnych flakonach), który od kilku lat dobrocią swoją, wyrobił sobie słuszne uznanie w całej Europie, jako nieustępujący najlepszym dotąd znanym angielskim, francuzkim i niemieckim elixirom, a przewyższający je przyjemnym aromatem.

Cena za flakon kop. 75, rs. 1 kop. 50 i rs. 2.

Proszek do zębów po 40 i 50 kop.

2—6 — 10478 —

SUCHOTY PŁUCNE

ZAPALENIE OSKRZELI

KATAR—KASZEL

ASTMA—KASZEL PŁUCNY

KAPSUŁKI GUYOT'A
wyrabiane ze smoły.

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA.

Liczne naśladownictwa
Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek smoły którą są napełnione kapsułki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

P. GUYOT poręcza tylko za flakoniki, mające etykiety opatrzone w **TRÓJKOLOROWY** jego podpis.

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

(*Gazeta Lekarska*) 13—0—6523—

BÓL ŻOŁĄDKA
UCIĄŻLIWE TRAWIENIA, BRAK APETYTU
WINO Z PEPSYNY BOUDAULT
(Vin de Pepsine Boudault)

Pepsine Boudault uznana przez Paryzką Akademię Medyczną.

W WARSZAWIE: u PP. **Gallego, Spiessa i Syna, i Sierzputowskiego, w aptece L. Ziominskiego** i we wszystkich aptekach.

w Paryżu: u **HOTTOT, 7, Avenue Victoria.**

— 3 —0—3911— (*Gazeta Lekarska*)

OSOBA

w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, mogąca się zająć domowem szyciem, oraz wyręczaniem w gospodarstwie Pani domu, lub do Towarzystwa, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Adresy uprasza składać w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami S. K. C. —10725—1—3

BONA

mówiąca poprawnie po niemiecku, zaopatrzona w dobre świadectwa, może znaleźć pomieszczenie na wsi. — Wiadomość u W. Adwokata Chraszczewskiego, Długa Nr 9. —10703—1—4

OSOBA

jadąca do **Ciechocinka,** poszukuje towarzystwa na warunkach pedagogicznych.—Długa Nr 33, w podwórzu. —10782—1—2

Do Lejni czcionek drukarskich S. Orgelbranda synow, ulica Bednarska Nr 20, potrzebni są

Chłopcy przychodni do nauki,

za wynagrodzeniem od czasu wstąpienia. Wiadomość w Kantorze Zakładów. —10761—1—3

Potrzebny jest

CHŁOPIEC

do zszywania akt biurowych, umiejący czytać i pisać, i posiadający dobre rekomendacje.—Wiadomość w Towarzystwie Ubezpieczeń od Ognia „Jakor," przy rogu ulic: Żabiej i Senatorskiej. —10759—1—2

MAMKI

ze świeżym i obfitym pokarmem, są u akuszerki Jurkiewicz, przy ulicy Grzybowskiej Nr 36. —10742—1—1

MAMKA

z młodym pokarmem, jest u akuszerki.—Ulica Bracka Nr 6, mieszkania 21. —10663—1—1

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny: 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 2 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse. | Fabryka w Warszawie Świętokrzyzka Nr 24.

—10603—1—10

Jest do sprzedania

FOLWARK

włók 7 i pół. gleba pszenna, położony w połowie drogi między dwoma stacjami drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, do których szosa pomiędzy 4-ma fabrykami cukru—z kompletnemi inwentarzami żywemi i martwemi, budynkami, ładnym domem mieszkalnym w ogrodzie, bez żadnych uwłaszczonych i serwitutów.—Adresy składać można w Redakcji pod lit. S. 5. —10528—3—3

Jest do sprzedania

KOLONJA

pod Warszawą, obejmująca przeszło 4 morgi gruntu z ogrodem owocowym, domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi. Wiadomość w każdym czasie w składzie wyrobów tabacznych a l'Esperance, ulica Senatorska naprzeciw Reformatów. —10235—3—3

Rs. 1,650 i 1,500

zaraz do ulokowania na 1-szy numer hipoteki domu tylko murowanego w Warszawie, lub zaraz po Tow. Kred. na bardzo umiarkowany procent, bez pośrednictwa.—Wiadomość w handlu win p. Roesler, róg Elektoralnej, naprzeciw Banku. —10537—3—3

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. —10302—4—6

Wyprzedają się różne

MEBLE

z Magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372 (67) w domu pp. Kralla i Seidlera. —8749—7—12

Majątek ziemski,

ogólnej przestrzeni włók 27, miary nowopolskiej, z odpowiedniemi zabudowaniami tak murowanemi jak i drewnianemi, dostatecznemi łąkami, obsiewem i inwentarzem, bez serwitutów, w każdym czasie do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej i róg Koszyków Nr 13a, u właściciela domu. 1—3—10604—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

duża Szafa,

jesionowa, rozbierana; Samowar tombakowy, duża Paka zamykana do rzeczy, Kufer podróżny nowy i Cytra; obejrzeć można od godz. 11 do 2 z południa.—Ulica Świętokrzyzka Nr 35, na dole, mieszkania Nr 4. —10546—3—3

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli

używany, urzędowej roboty i szeslong, sofa, fotel, otoman, stoł jadalny i stolik do kart.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —10422—3—6

Jest do sprzedania łokci kwadr. 6,000, na Pradze, przy ulicy Górnej

PLAC

drugi od fabryki Lilpopa i Rau.—Wiadomość u rządcy domu Nr 4, na Kanonji, w Warszawie; od godziny 4 do 7 wieczorem. —10343—3—3

Jest do sprzedania

Folwark Momencik,

około 3-ch włók z ładnem zabudowaniem, przy Terespolskiej kolei, od stacji Cegłów 3 wiorsty.—Bliższa wiadomość: ulica Bielańska Nr 15 3-cie piętro lub na miejscu. 3—6—10353—

!Korzystny i pewny interes!

Jest do sprzedania **tylko zaraz** pod bardzo przystępnemi warunkami **Plac** objętości przeszło 6,300 łokci kwadratowych na pierwszej ulicy za rogiem Marszałkowskiej, którędy wkrótce przechodzić będą tramwaje. Plac ten kwalifikuje się szczególnie na fabrykę.—Wiadomość u adwokata Rosenbacha w Warszawie, Rymarska Nr 8. 1—3—10757—

Jest do sprzedania



Fortepian

zagraniczny, czarny, z 4 szprejcami. mało używany, za rs. 350, oraz fortepiany 6 oktawowe w dobrym stanie: jeden za rs. 60, drugi za rs. 45. — Marszałkowska Nr 71. w fabryce fortepianów J. Cerulli. 1—3—10748—

FORTEPIAN

fabryki Kralla i Zajdlera o siedmiu oktawach, o czterech szprejcach z całym blatem metalowym, w cenie rs. 280; i **Fortepian** fabryki Radsewsky! w dobrym stanie, o siedmiu oktawach, z blatem metalowym, w cenie rs. 150, jeden z tych jest do sprzedania lub do wynajęcia na wieś lub w Warszawie. — Ulica Piwna Nr 9, u nauczyciela muzyki na skrzypcach i fortepianie K. Uzdowskiego. 1—2—10661—

Letnie Mieszkania

złożone z 7-miu — 4-ch do 3-ch, 2-ch, lub jednego pokoju, w pałacyku za rogatką Belwederską, o paręset kroków, otoczonym w koło ogrodami, są do wynajęcia zaraz; tenże pałacyk może być sprzedany w stosunku swej wartości bardzo tanio. — Bliższa wiadomość przy ulicy Czystej Nr 415 nowy 15, w zakładzie S. Wrotnowskiego. 1—3—10788—

Niedrogo

jest do wynajęcia **Pokój** na dole ładnie odnowiony, duży, dla osoby nieprowadzącej kuchni; tamże jest do sprzedania **Serweta gobelinowa** ciemna, zupełnie nowa. — Ulica Grzybowska Nr 15, wiadomość u stróża. 1—1—10763—

Jest do odnajęcia od 8-go Lipca r. b.

POKÓJ

o 2 ch oknach, obszerny, świeżo tapetowany i kuchnia na 2-m piętrze, oraz **Pokój** dla kawalera z przedpokojem. — Marszałkowska Nr 71, wiadomość w 2-giej bramie na dole na lewo. Tamże jest do sprzedania **Suknia** welwetowa czarna i grenadinowa czarna, nie używana; **okrycie** syberynowe i **ampla** ozdobna zielona do sypialni. 1—3—10749—

Trzy duże Pokoje

i kuchnia, suche, widne i ciepłe za 400 rubli, na 2-m piętrze w oficynie.—Wiadomość u pana Schuberta zegarmistrza, Nr 6 Senatorska. 1—3—10747—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4 nowy:

Na 1-m piętrze: **Lokal** złożony z obszernego pokoju frontowego wychodzącego na plac Teatralny, dwóch pokoi od dziedzińca i kuchni ze spiżarką, oddzielną górą, dwoma piwnicami ze zlewem i wygódką.

Na 1-m piętrze w oficynie dwa piękne pokoje **Sklep** przy bramie.

Wiadomość u stróży domu.

Przy ulicy zaś Granicznej; pod Nr 6 nowym:

W oficynie: na 1-m piętrze dwa pokoje, na 2-m piętrze trzy pokoje i kuchnia. — Wiadomość u stróża lub w sklepie szkła Hordliczki. 4—6—9706—

Od 2-go Lipca r. b. jest do odstąpienia obszerny

LOKAL

na pierwszem piętrze przy ulicy Królewskiej Nr 3, składający się z 9-ciu pokoi, dużego salonu, z wszelkiemi wygodami i z kompletnem odnowieniem. O warunkach powziąć można wiadomość pod Nr 9 na tejże ulicy na dole od 8 do 10 rano i od 3 do 6 po południu. 6—6—9906—

W bliskości kolei Warszawsko-Terespolskiej. $1\frac{1}{2}$ wiorsty od przystanku Dęby-Wielkie, są do wynajęcia, w pozycji leśnej i zdrowej

LETNIE MIESZKANIA,

składające się z pięciu, trzech i pojedyńczych pokoi.—Produkta i żywność na miejscu.—Komunikacja bardzo łatwa.—Wiadomość w Składzie Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej. —10562—3—3

Apartament umeblowany,

składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, z urządzeniem gazowem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami jest do odstąpienia każdego czasu na miesięcy 5, to jest do 1-go Października r. b. w domu Maksymiliana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52.—9486

W domu pod Nr 873 (21), przy ulicy Ogrodowej położonym i będącym własnością Archikonfraternii Literackiej, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

OBSZERNA PIWNICA

pod całym domem frontowym, na skład win, owoców, oraz innych przedmiotów niesprowadzających wilgoci lub zamakania fundamentów. 4—6—8443—

W domu pod Nrem 8 przy Zielonym placu do najęcia od 1 Lipca r. b.

PAŁACYK

z 8-ma pokojami, 2-ma kuchniami, ogrodem i werendą.—Wiadomość u stróża. 3—3—10237—

Jest do wynajęcia

Pokój

duży od frontu, z osobnem wejściem, od Ś-go Jana.—Ulica Sienna Nr 7. —10514—3—3

4 Pokoje na 1-m piętrze

z umeblowaniem,

na czas od 15-go Czerwca do 1-go Września r. b., do najęcia przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 55 (czwartym za Świętokrzyzką ulicą). Cena najmu rs 250. — Porozumieć się można w godzinach 10—12 z rana lub 4—6 po południu.—Wiadomość u stróża. —10527—3—3

Letnie Mieszkanie

za rogatką Belwederską, z lewej strony wału, naprzeciw ogrodu Belwederskiego i Łazienkowskiego, 4 z rzędu i ostatni, **cały domek** w guście szwajcarskim w ogródku, w którym 3 pokoje na dole z kuchnią angielską, sionką i spiżarnią oraz drwalnią i wygódką, a na górze pokój obszerny z balkonem i kuchnią za rs. 250 do 1-go Października, lub też rocznie, podług umowy. Bliższa wiadomość Nr 19 Aleja Ujazdowska Nr 2 mieszkania. —10521—3—3

POKÓJ

umeblowany, ze wszystkiemi wygodami, do najęcia. — Chmielna Nr 33, 1-sze piętro od frontu. —10451—3—3

POKÓJ

elegancki, z balkonem i przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz, na kilka miesięcy, lub na kwartał, za cenę bardzo niską.—Wiadomość u stróża, Nowolipie Nr 32 (2427). —10472—3—3

Wygodne letnie

Mieszkania

i sprzedaż bardzo ładnej Willi wskaże apteka p. Borawskiego w Warszawie przy ulicy Przejazd. 3—3—10019—

W Nowo-wykończonym domu przy ulicy Widok, pod Nrem 1574n, pierwszy dom od Marszałkowskiej, w bliskości kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, są do wynajęcia od 1 Lipca 1879 r.

Różne Lokale:

4 Pokoje, na parterze, w domu frontowym, między temi salon duży o trzech oknach, przedpokój, alkowa, spiżarka i wygódka, z wodociągiem i zlewem.

3 Pokoje, przedpokój, wygódka, w oficynie, również z wodociągiem i zlewem.

2 Pokoje, przedpokój, wygódka, w oficynie, z wodociągiem i zlewem.

Wiadomość na miejscu. —10584—1—2

N. 2,

obok kolumny Zygmunta, Podwale, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEP

dwu oknowy, z 3-ma obszernemi pokojami, z urządzeniem gazowem i wodociągiem. Wiadomość na miejscu. —10214—4—6

Nagrody Rs. 8.

Dnia 21 b. m. zginął **Piesek** z rasy Pinczerów, maści żółtej; łeb, piersi i końce łapek białe; uszy i ogon krótko obcięte. Wabił się „Koko." Znalazcę uprasza się o odprowadzenie do domu Lotha, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej Nr 38. mieszkania 19. 3—3—10430—

Nagrody Rs. 5.

Przed kilkoma dniami zaginął **Pies** wyżeł (pointer) cały czarny, pod szyją i na piersi trochę podpalany, na szyi miał obrożę skórzaną z kółkiem mosiężnem. — Uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Kozią pod Nr 38 na pierwsze piętro za powyższą nagrodą.—Nieprawnie zatrzymujący go do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. 1—3—10734—

Zgubiono.

W Czerniakowie w bryce najętej, zostawiłam **Woreczek zielony** z czterema rublami i drobną monetą dziesiątkami parę złotych i kluczyk, a że te pieniądze były na komorne wdowy, uprasza się przeto o oddanie na Tłomackie pod Nr 8, do stróża Wawrzeńca. 1—1—10732—

Paszport austrjacki

wydany na imie Piotra Kieresińskiego z żoną i dziećmi zaginął.—Znalazca zechce oddać do poszkodowanego pod Nr 18a na ulicę Hożą, za nagrodą rs 2. 1—3—10704—

Dnia 24 Maja r. b., w sobotę wieczorem **zostawiony** został

Szal francuzki

na ławce w pobliżu zakładu kumysu. Uprasza się panie które siedziały na tej ławce o oddanie go do domu Nr 10 przy ulicy Erywańskiej, mieszkanie Nr 28, **za nagrodą. K. K.** 1—3—10717—

Nagrody rs. 5.

W Piątek dnia 23 b. m. w kościele Ś-go Aleksandra na placu trzech Krzyży lub na ulicy, zgubiono koronkę do odmawiania pacierzy, białą, z massy perłowej, w skórzanym plecionym pularesiku. Koronka ta nie mająca dla nikogo żadnej wartości, stanowi dla poszkodowanej osoby drogą pamiątkę. Kto ją odniesie do mieszkania na Nowym-Świecie Nr 35, pierwsze piętro, otrzyma powyższą nagrodę. 1—1—10736—

W dniu wczorajszym pozostawione zostały w Alejach Ujazdowskich na ławce

Książki do nabożeństwa,

jedna pod tytułem: „Panie wysłuchaj modlitwę moją", z literami A. N., druga mniejsza. Łaskawy znalazca przez wzgląd na drogą pamiątkę, raczy oddać do sklepu p. Hersego, ulica Senatorska. 1—2—10738—

Dnia 21 Maja, to jest we środę, wieczorem po godzinie 8-mej, w przejściu przez ulicę Senatorską, koło domu p. Bujno, zgubione zostały

Rs. 9.

Łaskawy znalazca raczy oddać, gdyż poszkodowaną jest biedna służąca. Adres: Senatorska Nr 2, dom Bujny, do pieczętarza L. Makowskiego. —10510—1—1

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.